P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 7 PAŹDZIERNIKA 1937. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 276

UCIECZKA DYREKTORA BANKU W ŁODZI

Dyrektor Spółdzielczego Banku Przemysłowo-Handlowego zniknął bez śladu. — W kasie stwierdzono brak gotówki i papierów wartościowych na sumę około 280 tys. zł.-Poszkodowani zostali również prywatni wierzyciele.-Run na kasy banku

Udziałowcy spółdzielni pokryją straty banku i wkładców

Wczoraj w sferach drobnych przemysłowców, kupców i rzemieślników, zamieszkałych zwłaszcza w dzielnicy północnej miasta, rozeszła się lotem błyskawicy wieść o **tajemniczym zniknięciu dyrektora i członka zarządu Spółdzielczego Banku Przemysłowo-Handlowego, Spółdzielni z ogr. odp. przy ul. Piotrkowskiej 6.** Oczywista, że nim jeszcze wiadomość ta została stwierdzona, rozpoczął się gwałtowny run do kas banku. W godzinach popołudniowych, klienci banku, wkładcy i udziałowcy napłynęli tak licznie, że przed domem stworzył się wielki tłum. Interweniowała policja, która starała się rozproszyć **ludzi podnieconych, rozgorączkowanych i mocno zanie pokojonych o swe pieniądze. W samym lokalu banku dochodziło do ostrych scysyj, zajść i nawet bójek.**

Jak ustaliliśmy — pogłoska o zniknięciu dyrektora banku była prawdziwa. **Szyja Mendelson, zamieszkały przy ul. 11 Listopada 32, jeden z głównych udziałowców spółdzielni, kierownik banku i znany w sferach drobniejszego handlu i przemysłu finansista, człowiek cieszący się dużym zaufaniem w mieście — już przed tygodniem wyjechał z Łodzi.**

WSZELKI ŚLAD PO ZBIEGŁYM ZAGINĄŁ.

Bank został założony przez Mendelsona przed 12 laty i mieścił się przez dziesięć lat przy ul. Nowomiejskiej 4. Kapitał udziałowy spółdzielni wynosił 48.000 złotych. Głównymi udziałowcami byli: **Sp. Akc. Widzewska Manufaktura, firma Braci Gajer i przemysłowcy: Tajtelbaum Rottenberg, W. Przepiórka, I. Kacenelson i inni.** — Prezesem rady był p. Poswolski.

Zniknięcie Mendelsona

Instytucja, kierowana sprężyście przez Mendelsona, przez szereg lat prosperowała doskonale. Mendelson pozyskał sobie nietylko zaufanie, ale i uznanie w sferze, w której działał. Do banku wpływały wkłady nietylko ze strony ludzi interesu, ale również pieczy dyrektora Mendelsona

POWIERZALI OJCOWIE POSAGI SWYCH CÓREK, LUDZIE STARSI — SWE OSZCZĘDNOŚCI i t. d.

Ponadto — i ten moment ma w chwili obecnej szczególne znaczenie — **Mendelson operował cudzymi kapitałami na własną rękę, poza bankiem, przyjmując od ludzi z miasta większe lub mniejsze sumy w postaci pożyczek, od których płacił stosunkowo wysokie procenty. Od jednego z współpracowników banku pożyczył Mendelson aż 25.000 zł. — również prywatnie.**

Obrotny ten człowiek w lokalu banku prowadził znów na własną rękę, **kolekturę loterii oraz oddział Wagon Lits-Cook.**

We środę, dnia 29 ub. m. Mendelson oświadczył swym współpracownikom, że wyjeżdża w sprawach banku na kilka dni i zapowiedział swój powrót na 4 b.m. t. j. na poniedziałek.

W poniedziałek, dyrektor nie wrócił. Nie wrócił również i onegdaj. Bank miał przez ten czas poważniejsze wypłaty. — W sprawie niektórych tranzakcyj konieczna była decyzja samego dyrektora. — Personel i interesanci daremnie czekali aż dyrektor zjawi się w banku.

Wreszcie trzeba było sięgnąć do głównej kasy, którą prowadził sam Mendelson. — **Ku przerażeniu kasjera okazało się, że**

W KASIE BRAK GOTÓWKI, PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH I NAWET WEKSLI.

Zaalarmowani członkowie zarządu powiadomili niezwłocznie centralę żydowskich spółdzielni bankowych w Warszawie. **Na miejsce przybył inspektor-rewident p. Tenenbaum, który jeszcze onegdaj w nocy przystąpił do pracy.**

Wczoraj rewident ustalił już sumy braków w kasie. Sumy te są znaczne.

Z BANKU ZABRAŁ ZBIEGŁY OKOŁO 280.000 ZŁOTYCH.

W liczbach okrągłych, pozycje poszczególne przedstawiają się jak następuje:

Brak jest kapitału udziałowego w wysokości 48.000 zł., wkładów w wysokości 130.000 zł., funduszu rezerwowego — 20.000 zł., weksli i papierów wartościowych — na 80.000 zł. Razem 278.000 zł.

Na ile Mendelson poszkodował swych prywatnych kontrahentów — to ustalić trudno. W każdym razie wymieniana jest łącznie

suma sięgająca pół miliona zł.

Oczywista, że szukano dyrektora przede wszystkim w jego mieszkaniu. — Okazało się, że **i żona Mendelsona wyjechała w nieznanym kierunku. Syn obojga studiuje w Wiedniu. Mieszkanie przy ul. 11-go Listopada jest puste.**

Przed bankiem wczoraj aż do późnych godzin wieczornych tłoczyli się ludzie.

Wpuszczano tylko tych, którzy mieli kartki, stwierdzające, że złożyli weksle do inkasa, lub że mieli z innego tytułu podjąć pieniądze.

W samym lokalu panowała atmosfera niezwykle naprężona. Urzędnik do wieczora, stojąc na kontuarze, oddzielającym salę od biur, bez marynarki, zgrzany i zmordowany, wywoływał ludzi, posiadających numerki lub kartki, a dwaj jego koledzy sprawdzali, czy dany weksel lub papier jest jeszcze w banku, czy też został zabrany przez dyrektora. — W ciżbie i podnieceniu dochodziło znów do sprzeczek i ostrych utarczek.

Za zbiegłym rozpisały władze listy gończe. Energiczny pościg jest w toku.

W ciągu wieczora chodziły słuchy, że Mendelson, łatwy do zidentyfikowania z uwagi na to, że ma jedną rękę bezwładną, **został ujęty na granicy.** Potwierdzenia tej wersji brak narazie.

Sprawa ta jest szeroko komentowana w mieście.

Nie należy przypuszczać, by wkładcy ponieść mieli straty. Udziałowcami są ludzie i firmy finansowo odpowiedzialni. Na zasadzie ustawy o spółdzielniach, **udziałowcy będą musieli pokryć straty, o ile oczywista nie zostanie ujęty sam delikwent lub o ile ktoś zdefraudowanych sum za niego nie pokryje.** (g)

Bronisław Huberman cudem ocalał

podczas katastrofy lotniczej.—4 pasażerów poniosło śmierć

Londyn, 6 października.

(PAT). Znany skrzypek Bronisław Huberman cudem ocalał, gdy samolot linii holenderskiej „K. L. M." rozbił się w pobliżu Palembany na wyspie Sumatrze.

Huberman wraz ze swoją sekretarką powracał samolotem z Jawy do Europy, po długim tournee koncertowym w Australii i na Jawie.

Motor samolotu nie działał prawidłowo przy lądowaniu i wskutek tego nastąpiło zderzenie, którego ofiarami padło 4 zabitych. Huberman wyszedł bez szwanku i uległ tylko ogólnemu wstrząsowi. Również sekretarka Hubermana w wypadku nie ucierpiała.

Nowa fala teroru w Rosji

W ostatnich dniach rozstrzelano 26 osób

Moskwa, 6 października.

(PAT). Rozstrzeliwanie kierowników i funkcjonariuszy biur państwowych, dostaw zboża „Zagotzierno" trwa w dalszym ciągu na terenie całego kraju.

W Charkowie **skazano pięciu funkcjonariuszów „Zagotzierno" na karę śmierci przez rozstrzelanie.** W Telmanowie (zagłębie donieckie) za umyślne niszczenie zboża **skazano na śmierć 3-ch funkcjonariuszy, w Gorkim — 3-ch i w Archangielsku — 2.**

W Armawirze, kraj azowsko-czarnohorski, **rozstrzelano 2-ch dyrektorów i 2-ch funkcjonariuszy „Zagotzierno". Poza tym szereg funkcjonariuszy „Zagotzierno" w różnych okolicach państwa skazano na długoletnie więzienie.**

Moskwa, 6 października.

(Pat) — **W Krasnojarsku zakończył się proces trockistowsko-bucharynowskiej organizacji kontrrewolucyjnej, która od r. 1934 działała w rejonie krasnojarskim obwodu moskiewskiego.**

Organizacja stawiała sobie za cel — jak głosił akt oskarżenia, poderwanie sił państwa sowieckiego przez rozbijanie kołchozów, oraz wywoływanie wśród mas chłopskich niezadowolenia z polityki partii i rządu. Ostatecznym celem organizacji było obalenie władzy sowieckiej i restauracja kapitalizmu w ZSRR.

Na czele tej organizacji stali: sekretarz rejonowego komitetu partyjnego Tunik i przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego Gornow. Obaj wyżej wymienieni oraz 7 członków tej organizacji, wśród których m. in. znajdują się kierownik wydziału rolnego, dyrektor stacji maszynowo-traktorowej i przewodniczący rady wiejskiej, zostali skazani przez specjalne kolegium moskiewskiego sądu obwodowego na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Pogłoski o bliskiej wojnie

między Sowietami a Japonią

RYGA, 6 października.

Uporczywe pogłoski o bliskiej wojnie z Japonią wytworzyły w Sowietach nastroje paniczne. Pogłoski te łączą z wiadomością o naradach wojennych w kołach kremlowskich.

Jak twierdzą, podczas tych narad przeciwko marsz. Bluecherowi, będącemu zwolennikiem wydania natychmiast wojny Japonii, występować ma marsz. Woroszyłow, komisarz obrony.

Woroszyłow ma wskazywać, że armia czerwona posiada jeszcze braki pod względem technicznym, że w łonie tej armii istnieją prądy atysowieckie i że nie zostali jeszcze zlikwidowani w kraju trockistowscy oraz inni szkodnicy.

Adw. Hofmokl-Ostrowski

skreślony z listy adwokatów

WARSZAWA, 6 października.

Adw. Hofmokl - Ostrowski skreślony został z listy adwokatów stołecznej rady adwokackiej.

Skreślenie to nastąpiło ze względów formalnych, ponieważ wspomniany adwokat na mocy wyroku sądowego pozbawiony został prawa występowania w sądach.

AKCJA AMERYKI NA DALEKIM WSCHODZIE

Echa mowy Roosevelta.—Czy St. Zjednoczone będą współdziałać z Ligą Narodów? Rząd waszyngtoński weźmie udział w konferencji 9 mocarstw w sprawie Chin

Waszyngton, 6 października.

(Pat) — Pierwsze komentarze zarówno urzędowe, jak i półurzędowe, na temat wczorajszej mowy prezydenta Roosevelta, zgodnie uważają, **iż mowa ta stanowi najdonioślejsze od dłuższego czasu oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.**

Jeden z wyższych urzędników departamentu stanu oświadczył: **Dzień ten zapisze się w historii Ameryki i świata.** — Na uwagę zasługuje zbieżność w czasie: przemówienie prezydenta, sformułowanie w Genewie zaproszenia do odbycia konferencji 9 państw oraz wręczenie Włochom noty francusko-brytyjskiej. — **Roosevelt wybrał właściwy moment psychologiczny, aby nadać maximum rozgłosu swym słowom.**

W kołach, zbliżonych do rządu, podkreślają następujące punkty: Prezydent nie powiedział nic, coby się specjalnie wyróżniało od rozmaitych deklaracyj sekretarza stanu Hulla. Słowa jednak, użyte przez niego, są nieskończenie energiczniejsze i bardziej uderzające. **Podział ludzkości na dwie grupy: 10 proc. napastników i 90 proc. ludzi pokojowych, zawiera odrzucenie doktryny ustawy o neutralności.** Podział ten świadczy, że **prezydent uzna, mimo wszystko, różnicę pomiędzy napastnikami i ofiarami w chwili ewentualnego regulowania rachunków lub na wypadek akcji, mającej na celu zahamowania postępu „epidemii wojen".**

Roosevelt przyznaje szczerze, **że Ameryka nie jest faktycznie odosobniona, a użyte przez niego słowa uważane są za wyraz zamiaru zastosowania wczorajszej mowy nie tylko do Dalekiego Wschodu, lecz również do Hiszpanii, wogóle do każdego wypadku, gdy porządek międzynarodowy będzie zakłócony.**

Pewna wybitna osobistość polityczna oświadczyła co następuje:

Roosevelt przyznał, **że Ameryka jest obywatelem świata. Ustęp mowy, dotyczący zarazy wojen wypowiedzianych czy niewypowiedzianych oraz wspólne stosowanie zarządzeń prewencyjnych tłumaczone jest naogół jako aprobata z góry kroków, które będą przyjęte przez Genewę lub mocarstwa zainteresowane dla położenia kresu bądź ograniczenia rozmaitych konfliktów.**

Prezydent powiedział poza tym, że „należy podjąć wysiłki pozytywne dla utrzymania pokoju". Oficjalnie odmawia ją tu komentowania słowa „pozytywne", przyznają jednak, **iż wyraża ono wolę współpracy skutecznej z narodami czy siłami, pragnącymi pracować dla przywrócenia pokoju.**

Prezydent wprawdzie nie sprecyzował metod praktycznych, których jest zwolennikiem, zdaniem jednak kół półurzędowych, **słowa jego zawierają poważną zachętę ze strony Ameryki dla ewentualnej wspólnej akcji rozważanej przez narody zgromadzone w Genewie.**

Tutejsze koła dobrze poinformowane twierdzą, że wczorajsze przemówienie prezydenta Roosevelta wskazuje wyraźnie, **iż Stany Zjednoczone wezmą udział w konferencji 9 mocarstw.**

Kompetentni obserwatorzy oświadczają ,iż istnieją wszelkie powody, aby mniemać, **iż po przemówieniu tym nastąpi wyraźne określenie stanowiska Stanów Zjednoczonych. Według ogólnego przekonania spodziewana deklaracja nie tylko poda do wiadomości publicznej zamiar Stanów Zjednoczonych uczestniczenia w konferencji, lecz zawierać będzie także aprobatę rezolucji Ligi Narodów, potępiającej Japonię.**

***

Londyn, 6 października.

(Pat) — W związku z zamierzoną konferencją międzynarodową z tytułu traktatu 9 mocarstw w Waszyngtonie w sprawie Chin z roku 1922, oczekują w Londynie, iż konferencja ta zbierze się w stolicy W. Brytanii za 2 tygodnie.

W konferencji tej, której zadaniem byłaby normalizacja stosunków na Dalekim Wschodzie, w myśl przesłanek traktatu z 1922 r. o otwartych drzwiach w Chinach, wzięłyby udział państwa, które są sygnatariuszami tego traktatu oraz Niemcy i Rosja Sowiecka, które — jak wiadomo — nie uczestniczyły w konferencji waszyngtońskiej.

Japonia domaga się swobody ekspansji w Chinach

„Pokojowa" współpraca przy poparciu... armat

Tokio, 6 października.

(Pat) — **Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, komentując wczorajszą mowę prez. Roosevelta, oświadczył:**

„Świat został stworzony dla całej ludzkości. Trudno jest utrzymać pokój, dopóki nie będzie zniesiony nierówny podział dóbr między narodami. Japonia nie domaga się równości, jako swego prawa, gdyż idea prawa na Zachodzie nie da się pogodzić z pojęciem sprawiedliwości tak jak ją rozumieją ludzie Wschodu.

Japonia żąda swobody ruchu dla swej wzrastającej wciąż ludności, której ekspansja napotyka na turdności. Japonia domaga się swobody pokojowej ekspansji dla narodu japońskiego w Chinach i przypomina, że przeciwstawienie się Chin siłą zbrojną współpracy z Japonią wywołało obecny konflikt".

Zastoina brzuszna, hemoroidy oraz zastoina w wątrobie ulegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa — rano oraz wieczór po jednej szklance. Zalecana przez lekarzy.

Jarosław Sved przyjeżdża do Polski!!

Warszawa, 7. 10. (tel. wł.).

Wiadomość o możliwości przyjazdu do Polski Jarosława Sveda, podana przed kilkoma dniami przez całą prasę, potwierdza się.

Jarosław Sved, najlepszy śpiewak świata, groźny konkurent Jana Kiepury i Beniamino Gigli, po wielkim sukcesie w Operze Paryskiej, oraz w Londynie, Sztokholmie i Wiedniu, w najbliższym czasie zawita do Polski, i wystąpi w Warszawie, w Łodzi, Krakowie i Poznaniu na szeregu koncertów śpiewaczych.

Mufti Jerozolimy prosi o pomoc

władców państw arabskich

Jerozolima, 6 października.

(PAT). **Wielki mufti, ukrywający się ciągle jeszcze w meczecie Omara, jak donosi Reuter, zwrócił się rzekomo telegraficznie do rządów państw arabskich, informując je o ostatnich zarządzeniach rządu palestyńskiego i prosząc o niezwłoczną interwencję u rządu brytyjskiego w celu „zapewnienia sprawiedliwości Arabom palestyńskim".**

Depesza ta została wysłana do króla Iraku, do króla Hedżasu Ibn Sauda i do Imana Yemenu Jahji.

Wygrasz u WOLANOWA
Piotrkowska 11 i 72

Bilety na „torpedy" należy wcześnie wykupywać

Warszawa, 6 październ.

Wobec wielkiej frekwencji w pociągach expresso-motorowych, t. zw. „torpedach" i zdarzającym się skutkiem tego brakiem miejsc, ministerstwo komunikacji apeluje do podróżnych o zaopatrywanie się we własnym interesie przynajmniej na jeden lub dwa dni przed podróżą w bilety w kasach „Orbisu".

Euwe pokonał Aliechina

Haga, 6 października.

Pierwsza partia w światowym mistrzostwie szachowym między Euwem a Alechinem zakończyła się dziś zwycięstwem Euwego w 50 posunięciach.

Zdarzenia i ludzie

Czarownice z Belgradu

Niezwykły proces, którego źródła tkwią w ludzkiej łatwowierności

Białogród, w październiku.

Wielkie zainteresowanie w całej Jugosławii wywołał ostatnio proces karny przeciwko trzem cygankom, oskarżonym o oszustwo i wyłudzanie pieniędzy: Podczas śledztwa wyszły na jaw szczegóły, które świadczą o tym, że jeszcze dziś — w XX wieku — zabobony i wiara w czarownice nie zostały wykorzenione.

Główna oskarżona, dwudziestodwuletnia piękna cyganka, Maria Schein, potrafiła oszukać kilkadziesiąt osób i wyłudzić od nich ogromne sumy, posługując się przy tym niezwykłymi środkami. Zawierała ona znajomości ze służącymi, z paniami z najlepszych sfer towarzyskich, ze studentkami medycyny i z kupcami, którym groziła ruina. Wszystkim tym ludziom Maria Schein obiecywała złote góry, jeśli tylko nie będą jej szczędzili dinarów. Bynajmniej nie dla siebie... Ona, Maria Schein, nie potrzebuje pieniędzy, trzeba jednak uspokoić i przekupić wszystkie złe duchy, czarownice, nocne zmory, dusze zmarłych, diabelskie demony i t. p. Biedne służące okradały swoich chlebodawców, ażeby móc kupić dobrym wróżkom, czyli Marii Schein i jej towarzyszkom, 20 metrów najdroższego jedwabiu. Jedna z dziewcząt sprzedała posiadłość, odziedziczoną po ojcu za 20,000 dinarów, by mieć pieniądze dla cyganki. Mnóstwo kucharek oddawało dobrym wróżkom (z którymi Maria Schein była w stałym kontakcie) wszystkie swe oszczędności, skradzione i pożyczone sumy, tylko po to, ażeby dowiedzieć się od nich, jaki numer losu kupić na loterii.

Pewna pani z najlepszych sfer towarzyskich Białogrodu — jej mąż jest znanym lekarzem — miała więcej zaufania do cyganek, aniżeli do całej nowoczesnej nauki: zastawiła swoje klejnoty za 100,000 dinarów, gdyż Maria Schein obiecywała jej pomóc w pewnej bardzo delikatnej sprawie. Oczywiście, że wszystkie te osoby przekonywały się potem, że dały się nabrać, gdyż żadnej z nich dobre wróżki nie przyniosły pomocy. Służące traciły swoje posady, kupcy musieli ogłosić upadłość, wytworne panie traciły olbrzymie sumy — Maria Schein zaś posiada nie tylko wspaniały pałac w centrum miasta, lecz także majątek ziemski, winnice, safesy w bankach i cudowne klejnoty: w ciągu trzech lat została ona jedną z najbogatszych kobiet stolicy Jugosławii.

Największe zainteresowanie wśród publiczności wzbudził wypadek siostrzenicy znanego bogacza Tufi, młodej Izabelli Meyer. Cyganka przed rokiem przypadkowo zawarła znajomość z młodą dziewczyną. Posługując się hipnozą i innymi sztukami, cygance udało się zdobyć zaufanie Meyerówny i wyłudzić od niej cały jej posag w sumie 250,000 dinarów. Lecz na tym nie koniec. Wuj Izabelli miał kantor wymiany i dziewczyna o każdej porze miała dostęp do kasy. Cyganka wmówiła młodej dziewczynie, że grozi jej straszne nieszczęście, jeśli złe duchy nie zostaną przez nią przekupione. Izabella wyjęła wtedy z kasy 750,000 dinarów, jak jej kazała cyganka. Ta jednak postanowiła wyłudzić od głupiej dziewczyny co się da. Zawlekła ją do jakiejś samotnej kaplicy w lesie, gdzie jakaś straszna czarownica bawiła się trupimi czaszkami, tak że Izabella omal nie oszalała ze strachu. Przytem zabroniono jej pod karą śmierci opowiadać komukolwiek o swych przeżyciach. Maria Schein pokazywała wyleknionej dziewczynie różne sztuczki kuglarskie, które ta uważała za dzieło złych duchów. Nagle w kapliczce zaczęły tańczyć jakieś niebieskie płomienie. Cyganka wyczarowała ropuchy ze zgniłych jaj i kazała dziewczynie zajrzeć do kryształowej kuli, gdzie ukazała jej się okropna przyszłość, którą jedynie drogą ofiarowania pieniędzy można polepszyć. I Izabella dawała cygance ciągle pieniądze, okradała swego wuja, podpisywała weksle i czeki. Wreszcie Maria Schein wraz ze swymi pomocnicami wprawiły biedną dziewczynę w stan nieprzytomności i zabrały jej wszystko, co miała przy sobie, tak że nie zostało jej nawet kilku groszy na tramwaj. Następnego dnia Izabella doznała wstrząsu nerwowego i nareszcie wszystko się wydało. Maria Schein i jej towarzyszki zostały zaaresztowane.

Ogólna suma, jaką wyłudziły trzy cyganki w ciągu krótkiego czasu, wynosi około 2,5 miliona dinarów. Tak stwierdzono urzędowo, prawdopodobnie jednak suma ta jest o wiele wyższa, gdyż większa część poszkodowanych nie przyznała się do niczego, nie chcąc, by jeszcze na dodatek z nich się śmiano. W każdym bądź razie liczba oszukanych jest tak ogromna, że mimowoli nasuwa się pytanie, czy jest możliwe, by w XX wieku można było jeszcze robić tak dobre interesy, posługując się duchami i trupimi czaszkami? Przy tym należy wziąć pod uwagę, że nie wydarzyło się to na żadnej zapadłej wsi, lecz w stolicy europejskiej, którą uważa się za najbardziej postępowe miasto na Bałkanie. Na ławie oskarżonych zasiadają trzy cyganki, winni jednak właściwie są wszyscy ci, którzy przez swą łatwowierność ułatwiali im grę.

Dr Robert Keller.

Apel min. Świętosławskiego do studentów

Minister wzywa młodzież do zachowania spokoju, gdyż w atmosferze zamętu nie może być mowy o rzetelnej nauce

„Gwałty i anarchia na uczelniach, to cios wymierzony własnej Ojczyźnie"

Warszawa, 6 października.

(PAT). Minister W. R. i O. P. p. Świętosławski wygłosił dziś następujące przemówienie przez radio do młodzieży akademickiej.

„Na progu nowego roku pracy w uczelniach akademickich nie jeden z was zadaje sobie pytanie, **czy ten rok upłynie w spokoju i czy dana mu będzie możność normalnego studiowania i ukończenia nauk, aby mógł bez straty czasu stanąć jak najprędzej przy warsztacie pracy dla dobra Polski oraz własnego pożytku.**

Bezwątpienia chcielibyśmy dać wam odpowiedź uspakajającą tym bardziej, że wchodzą tu w grę sprawy wielkiej wagi. Aby wyjaśnić o jakie tu wartości chodzi, nie mówiąc już o korzyściach, jakie przynosi młodzieży możność spokojnego studiowania, przytoczę kilka wyjątków z mego przemówienia w sejmie na sesji wiosennej, gdy uchwalona była nowelizacja ustawy o szkołach akademickich. Mówiłem wówczas:

— Od chwili, kiedy naród polski poniósł stratę najboleśniejszą — **przeżył śmierć Marszałka Piłsudskiego — jesteśmy świadkami ideologicznego zmagania się ze sobą całego społeczeństwa. Towarzyszą mu głębokie przeobrażenia życia międzynarodowego, wymagające od nas wyjątkowego wzmożenia pracy twórczej oraz konsolidacji na wszystkich odcinkach życia zbiorowego. Trzeba** sobie uświadomić konieczność uczynienia największych wysiłków, **aby zapanowała harmonia, gdzie jej dotychczas nie było, aby zaczęto pracować zespołowo tam, gdzie siły działały w rozsypkę. Wszak żyjemy w atmosferze podnieconej, wśród nawałnicy najsprzeczniejszych doktryn, idei i prądów społecznych".**

Istotnie w tych warunkach powinniśmy zdwoić naszą uwagę i w czas dostrzec całe niebezpieczeństwo, jakim grozi nie tylko nasze rozproszkowanie sił i ideowe zróżniczkowanie, ale i wynikające stąd znaczne obniżenie tempa pracy twórczej, niezbędnej do zapewnienia Polsce wszechstronnego rozwoju kultury duchowej i materialnej.

W społeczeństwie, a zwłaszcza wśród młodzieży daje się wyczuwać niepokojący brak zrozumienia doniosłości dokonywujących się przeobrażeń, wymagających od nas wielkiego wysiłku, nie tylko w postaci mrówczej pracy, ale przejawów myśli twórczej.

Stoi przed nami jedno z ważnych zadań,

aby uczelnie były ośrodkami rzetelnej, nieprzerwanej pracy, aby studia wasze mogły upływać spokojnie, aby jednocześnie mogła się rozwijać działalność twórczo - naukowa waszych profesorów i całego personelu nauczającego. Niestety, ubiegłe dwa lata akademickiej pracy były raczej zaprzeczeniem tego, czego byśmy w imię dobra ogólnego i rozwoju Polski wszyscy pragnąć chcieli.

Każdy bowiem, kto obiektywnie patrzał na to, co się działo ostatnio na uczelniach akademickich, musiał dojść do wniosku, że skutkiem wytworzonego stanu rzeczy Polska poniosła na wielu polach nieobliczalne straty. Nieobliczalne w dosłownym znaczeniu tego wyrazu, gdyż do ogólnego bilansu strat ważnego czasu i pieniędzy, dochodzi nie tylko zmarnowany grosz publiczny, ale straty nie mniej dotkliwe wynikłe z nie uchronnego w tych warunkach obniżenia się wydajności warsztatów pracy naukowej.

Każdy zrozumie, że w atmosferze podniecenia, wytworzonego rozruchami studenckimi, w warunkach częstych przerw, niepodobna spodziewać się należytej wydajności pracy naszych najtęższych umysłów twórczych. Pamiętać winien każdy, że straty poniesione przez Państwo skutkiem popychania młodzieży do wszelakiego rodzaju rozruchów sięgają o wiele głębiej, aniżeli się to wydaje różnego rodzaju zacietrzewieńcom i ich przywódcom, stojącym zazwyczaj po za uczelniami, a którzy dla efektów wątpliwej natury, dla czczej i szkodliwej demagogii ważą się mącić bieg życia naszych uczelni i uniemożliwiać wszelką w nich pracę.

To są powody, dla których ciężko uwierzyć, aby patriotycznie nastrojona i zdrowo myśląca młodzież, chcąca dać Polsce istotne ze siebie wartości, miała świadomie przyczyniać się do wytwarzania pod wpływem jakichkolwiek bądź argumentów takiego stanu, który-by chcieli u nas utrzymywać zdecydowani wrogowie Polski.

Z wielkim przeto bólem i, nie taję tego,

Z NAJWIĘKSZYM PRZERAŻENIEM PATRZYŁEM NA LEKKOMYŚLNOŚĆ NIELICZNEJ GRUPY MŁODZIEŻY, KTÓRA, ZWŁASZCZA W ROKU ZESZŁYM, PRZEMOCĄ WPROWADZIŁA DO UCZELNI AKADEMICKICH METODY GWAŁTU I ANARCHII, PORYWAJĄC SIĘ PRZY TYM NIEJEDNOKROTNIE NA CZYNY WYSTĘPNE.

Czy możecie się dziwić, że w tych warunkach, ponosząc odpowiedzialność za normalny tok pracy na tym odcinku życia zbiorowego, zmuszony byłem stosować środki, którychbym wolał nie stosować nigdy. Nie traciłem jednak nigdy świadomości, że trwałe uzdrowienie stosunków na uczelniach akademickich może nastąpić dopiero wtedy, gdy ulegną zmianie nastroje, i gdy sama młodzież zrozumie,

ŻE SZERZENIE ZAMĘTU I ANARCHII W SZKOŁACH AKADEMICKICH TO CIOS WYMIERZONY WŁASNEJ OJCZYŹNIE.

Już pod koniec ubiegłego roku akademickiego można było stwierdzić znaczną zmianę na lepsze. Wystąpiły oznaki, że przeżyte wstrząsy poruszyły do głębi młodzież i społeczeństwo. Był to objaw zdrowy, świadczący o wrażliwości na zakłócenia naszego życia zbiorowego.

Wrażliwość taka sprawia, że w zdrowo rozwijającym się społeczeństwie pojawiają się siły niwelujące niejako automatycznie próby wprowadzenia destrukcji lub zamętu.

Wierzę, że szczere podejście do rozwiązania najtrudniejszych nawet zagadnień życia akademickiego, a przede wszystkim uczucie gorącego patriotyzmu i rzetelnej troski o dalszy rozwój Polski we wszystkich dziedzinach, mogących się przyczynić do wzmożenia mocy i potęgi Rzeczypospolitej, stworzą trwałe podstawy do ostatecznego unormowania stosunków na uczelniach akademickich.

Czy studenci-Żydzi ogłoszą 7-dniowy strajk

na znak protestu przeciw wprowadzeniu ghetta ławkowego?

Warszawa, 6 października.

Sytuacja na wyższych uczelniach w Warszawie przedstawia się następująco:

Na politechnice studenci żydowscy zajmują miejsca przeznaczone dla t. zw. niestowarzyszonych, na S. G. H. studenci Żydzi słuchają wykładów stojąco.

Przed rozpoczęciem wykładów, jeden z przedstawicieli grupy „Falangi" wygłosił przemówienie, wskazując, że „polityka" jego organizacji będzie pokojowa i zmierzać będzie do odżydzenia uczelni bez bójek i gwałtów.

***

Dziś, w czwartek przedstawiciele parlamentarnego Koła żydowskiego interweniować będą u ministra oświaty p. Świętosławskiego. Również w dniu dzisiejszym odbędzie się wspólne zebranie wszystkich członków „Wzajemnych Pomocy" na uczelniach warszawskich.

Na jednym z zebrań, które odbyło się wczoraj w Żydowskim Domu Akademickim omawiana była sprawa 7-dniowego strajku studentów - Żydów na znak protestu przeciw wprowadzeniu ghetta ławkowego.

Odbyło się również wielkie zgromadzenie przedstawicieli wszystkich ugrupowań żydowskich w Warszawie z udziałem posłów i senatorów. Na zebraniach tych powzięto szereg rezolucyj.

CZYŚĆ ZĘBY PASTĄ DENS

Uzdrowiska polskie zapraszają Żydów

jako finansowo pożądanych gości i konsumentów. — Charakterystyczna uchwała Zarządu Związku Uzdrowisk Polskich

Warszawa, 6 października

W Warszawie odbyło się posiedzenie zarządu Związku Uzdrowisk Polskich pod przewodnictwem nowoobranego prezesa, sen. Stanisława Karłowskiego, który objął to stanowisko po śmierci długoletniego prezesa, ś. p. Rajmunda Jarosza, właściciela Truskawca.

Bodaj najwięcej czasu i uwagi poświęcono sprawie odwiedzania uzdrowisk polskich przez Żydów. — Po kilku godzinnej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Zarząd Związku Uzdrowisk Polskich odnośnie kampanii antysemickiej w prasie wyraża zgodną opinię, że kuracjuszy w uzdrowiskach segregować nie wolno. Dbając o rozwój uzdrowisk, należy jak najbardziej kategorycznie przeciwstawić się wszelkiej akcji i ekscesom antyżydowskim i w tym celu zwrócić się do władz administracyjnych o pomoc i współdziałanie w kierunku zapewnienia spokoju w uzdrowiskach, zwłaszcza, że duże zdrojowiska o kosztowniejszych i większych inwestycjach, nie mogą się oprzeć tylko na kapitale chrześcijańskim, a przypływ kapitału żydowskiego jest im niezbędny do utrzymania się na poziomie i uzyskania dalszego pożądanego rozwoju".

Równocześnie Zarząd Związku Uzdrowisk Polskich postanowił zwrócić się do władz administracyjnych i samorządowych o ściślejsze niż dotąd przeprowadzanie kontroli przy wydawaniu t. zw. świadectw niezamożności oraz zalecić członkom Związku Uzdrowisk Polskich solidarne traktowanie ulg wobec duchowieństwa wszystkich wyznań, równomiernie w wysokości 50 proc.

Dalej Zarząd Związku uzdrowisk polskich uchwalił, iż należy jak najbardziej ograniczyć ulgi w opłatach kąpielowych i innych, stosowane wobec kuracjuszów żydowskich, a to z uwagi na ich wielką agresywność (!?) mimo niejednokrotnie stwierdzonego braku podstaw do uzyskania zniżek i jakichkolwiek przywilejów w porównaniu z kuracjuszami chrześcijańskimi.

„Natomiast — głosi w końcu uchwała Zarządu Związku Uzdrowisk Polskich, na normalnych warunkach niechaj Żydów przyjeżdża jak najwięcej i zostawia w uzdrowiskach polskich pieniądze za przeprowadzoną kurację zdrojowo-kąpielową oraz inne świadczenia i towary".

Omawiano również na posiedzeniu zarządu związku Uzdrowisk Polskich możliwość rozpoczęcia propagandy uzdrowisk polskich na terenie Palestyny, ale zdecydowano w końcu propagandy tej zaniechać wobec braku nadziei na liczniejszych kuracjuszów palestyńskich.

Na 5 lat ciężkiego więzienia

skazano Żyda za utrzymywanie stosunków z Niemką

Berlin, 6 października.

(PAT). Izba karna sądu krajowego w Norymberdze rozpatrywała sprawę 22-letniego Żyda Straussa, który od r. 1931 utrzymywał stosunki z Niemką i, mimo 3-krotnego ostrzeżenia policji, kontynuował te stosunki również po wejściu w życie ustaw norymberskich.

Prokurator żądał dla oskarżonego kary 5 lat ciężkiego więzienia i utraty praw na 5 lat, dowodząc, że dotychczasowe zbyt łagodne kary nie działały dosyć „odstraszająco". Sąd uwzględnił wniosek prokuratora w całej rozciągłości.

Min. Świętosławski

u P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 6 października.

(PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym ministra W. R. i O. P. prof. Wojciecha Świętosławskiego.

PŁK. KOWALEWSKI O SYTUACJI W POLSCE

Przygotowania do obięcia władzy. — Nie totalizm, lecz demokracja kierowana. - Dzisiejsi przeciwnicy—jutrzejsi współpracownicy.—O ludności chrześcijańskiej i niechrześcijańskiej

Wywiad współpracownika „Völkischer Boebachter“ z szefem sztabu O.Z.N.

Czołowy organ hitlerowski „Völkischer Beobachter“ ogłosił wywiad swego korespondenta z szefem sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Kowalewskim.

Pierwsze pytanie niemieckiego dziennikarza dotyczyło kwestii zasadniczej: Czy OZN wyszedł już ze stadium prób i usiłowań i czy w odniesieniu do przyszłości można się z nim liczyć, jako z zasadniczym i rozstrzygającym czynnikiem wewnętrznej polityki polskiej?

W odpowiedzi płk. Kowalswski wskazał ruchem ręki na dużą mapę Rzeczypospolitej, **na której pstrzyły się w każdej miejscowości kolorowe chorągiewki OZN.**

— Cóż pan chce... Jesteśmy jeszcze młodzi. Od deklaracji pułkownika Koca tyleśmy zdziałali. Musieliśmy walczyć z wieloma trudnościami, mimo to **jednak dziś szkielet organizacyjny rozbudowany jest w każdej miejscowości, w każdej wiosce. Jesteśmy zarówno przy robotnikach, jak i przy młodych.**

— **Nie jesteśmy jeszcze gotowi** — ciągnął dalej płk. Kowalewski — **aby przejąć na siebie odpowiedzialność. Tak — obawiam się nawet, że wcześniej nam ją (odpowiedzialność) zaproponują, nim będziemy gotowi. Możemy jednak powiedzieć: „My jesteśmy „le potencial du facteur decisif“ — my nosimy w sobie zdolność stania się decydującym czynnikiem. Jednakże krok po władzę** (Schritt zur Macht) **uczynimy dopiero wówczas, gdy wygramy walkę o duszę polskiego narodu.**

Dziennikarz zauważył, że OZN różni się znacznie od organizacyj w Niemczech czy Italii, że gotowa organizacja została z góry niejako wklinowana w społeczeństwo.

— **Tak, ma pan rację** — odparł płk. Kowalewski. — **My musimy zastosować zupełnie szczególną metodę, inną niż faszyzm, narodowy socjalizm, czy bolszewizm. Wokół nas istnieją już te ruchy i dlatego mamy mniej czasu. Podział sił jest inny...**

W dalszym ciągu interesującej rozmowy dziennikarz dotknął problemu opozycji, który specjalnie dla Niemca w swej obecnej postaci w Polsce trudno jest zrozumiały. Płk. Kowalewski przerwał swemu rozmówcy następującymi słowy:

— **Pan nie rozumie... My nie chcemy żadnego państwa totalnego, lecz demokracji... w każdym razie** — tu pułkownik uśmiechnął się — **demokracji kierowanej.**

Rozmówca nawiązał rozmowę do strajków, do nawoływań do frontu demokratycznego itd.

— **Pan nie ma żadnego miernika wykazującego, w jakim stopniu klasycznie polskie jest to całe partyjnictwo. Piłsudski systematycznie osłabiał partie, dzisiaj organizują one strajki, aby sobie samym dać dowód, że jeszcze istnieją. Poza nimi nie stoi żadna wola.**

Analogiczną odpowiedź usłyszał dziennikarz niemiecki odnośnie do strajków chłopskich.

— **Jednym ruchem ręki** — powiedział płk. Kowalewski — **mogliśmy zarządzić ostre represje. Nie uważaliśmy tego jednak za konieczne, albowiem nasz dzisiejszy przeciwnik ma być przecież naszym współpracownikiem jutrzejszym. Ale ludzie powinni** — i właśnie P. Prezydent R. P. tego sobie życzy — **dobrowolnie do nas przychodzić.** Przychodzą do nas ludzie z własnej woli. „Równy z równym“ — równy między równymi musi być Polak, aby był wierny (lojalny). Może pan być pewny, że będziemy coraz bardziej kładli nacisk na zasadę demokracji kierowanej.

Rozmowa zeszła **na temat polityki zagranicznej.** Odnośnie do tej sprawy, płk. Kowalewski oświadczył:

— **Nie możemy mówić o szczegółach tak długo, jak nie jesteśmy przy władzy. Pozostaniemy jednak na pewno wierni zasadzie Marszałka Piłsudskiego strategicznego sposobu ujmowania zjawisk** (strategische Betrachtungsweise), **którą to zasadą kieruje się obecnie minister spraw zagranicznych.**

Na zakończenie dziennikarz niemiecki skierował rozmowę na temat mniejszości, cytując zdanie, że przed powstaniem OZN. wysuwano tezę, że obóz jedynie w stosunku do słowiańskich mniejszości przykłada miarę braterstwa.

Pułkownik Kowalewski energicznie potrząsnął głową:

— **DLA NAS W WARTOŚCIOWANIU LUDNOŚCI POLSKI, ISTNIEJE TYLKO JEDNA RÓŻNICA: LUDNOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA I NIECHRZEŚCIJAŃSKA. ROZUMIE PAN?**

Na zakończenie pułkownik Kowalewski jeszcze raz stwierdził, że obóz przez niego reprezentowany dążyć będzie do swych celów nie środkami nacisku, lecz przez wykazanie, że jego członkowie są lepszymi od innych.

U.S.A., Anglia i Japonia

Problem interwencji państw anglosaskich na Dalekim Wschodzie

(Od specjalnego korespondenta „Republiki“ w Anglii)

Londyn, w październiku.

Sojusz angielsko-japoński na początku bieżącego stulecia skierowany był w rzeczywistości przeciwko ówczesnej Rosji. Przymierze z państwem silnym i nie mającym interesów wyraźnie sprzecznych z interesami Anglii był dla tej ostatniej bardzo dogodny, mogła się bowiem w razie nagłym ewentualnie **wyręczyć jej flotą. Z biegiem czasu wyrosła Japonia w cieniu swego sprzymierzeńca na olbrzymie mocarstwo, z którym się trzeba było liczyć.** Jednocześnie rozwinęły się także stosunki gospodarcze pomiędzy obydwu państwami, tak że ustalone oddawna stosunki przyjazne zostały utrzymane.

Stosunek **Stanów Zjednoczonych do Japonii** wypływał z założeń krańcowo odmiennych. Nie posiadając kolonii na kontynencie azjatyckim i nie rywalizując z Rosją, **nie miała Ameryka żadnych powodów zbliżania się do Japonii.** Przeciwnie, istniało zawsze pomiędzy tymi państwami współzawodnictwo pod względem marynarki wojennej na Oceanie Spokojnym. Wstrzymanie imigracji japońskiej do Stanów Zjednoczonych przyczyniło się naturalnie do wzmożenia wzajemnych uczuć niechęci.

Z drugiej strony jest jednak Japonia jednym **z poważniejszych odbiorców Ameryki,** głównie bawełny, i właściwością ustroju kapitalistycznego jest, że **nie myśli się o tym, że bawełna ta wraca na rynek amerykański w postaci tanich tkanin japońskich, konkurujących z wyrobami miejscowymi.** Głównym artykułem eksportu amerykańskiego do Chin jest **ropa naftowa,** co do której konkurencja japońska w każdym razie nie istnieje. Od czasu uniezależnienia wysp Filipińskich zmniejszyło się, zresztą, wogóle zainteresowanie Ameryki sprawami Dalekiego Wschodu. Nadmienić wreszcie należy, że nowa polityka gospodarcza Roosevelta (New Deal) polega głównie **na lepszym wyzyskaniu rynków wewnętrznych,** a co za tym idzie, powoduje również **pewne zobojętnienie dla spraw zewnętrznych.**

Z tych względów polityka Stanów Zjednoczonych odnośnie Dalekiego Wschodu rozwijała się w sensie odwrotnym od polityki Anglii. W 1932 r. w czasie aneksji Mandżurii była Ameryka zwolenniczką kroków energicznych, Anglia jednakże stanowiska tego nie podzielała. **Obecnie natomiast byłaby raczej Anglia zwolenniczką energicznego wystąpienia przeciwko zachłanności japońskiej, nie czyni tego jednak z obawy, że nie znajdzie dostatecznego poparcia u innych państw i że zarządzenia jej okażą się bezskuteczne, nie mówiąc już o stracie dobrego klienta, jakim jest Japonia.**

Ze strony Francji i Sowietów poparcie dla polityki przeciwjapońskiej (blokady gospodarczej) byłoby zapewnione, jednakże tylko za cenę **niedwuznacznego poparcia postulatów tych państw w Hiszpanii.** Nie można natomiast liczyć na pomoc Niemiec i Italii pomimo wyraźnego współzawodnictwa gospodarczego tych mocarstw z Japonią.

Pod względem gospodarczym ubogie państwa totalitarne, pozbawione najważniejszych surowców, nie mogą okazać Japonii wydatnej pomocy. Pod względem politycznym natomiast panuje między nimi **ostentacyjna solidarność.**

Ta solidarność trzech państw totalitarnych wpływa głównie na niezdecydowane stanowisko Ameryki w sprawach Dalekiego Wschodu. **Amerykanie za wszelką cenę chcą uniknąć zawikłania się w wojnę światową.**

Z powyższego widać w każdym razie, jak wielkie znaczenie dla pokoju europejskiego ma dalszy rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie i jak bardzo wypadki hiszpańskie wpływają na stanowisko mocarstw w sprawach chińsko japońskich. Ostatnie wypadki dowiodły w każdym razie, iż **pokój światowy istotnie jest niepodzielny.** W istocie jakiekolwiek bądź angażowanie się Ameryki w Chinach mogłoby ją w końcu zmusić do wojowania także ze sprzymierzeńcami Japonii oraz do ponownego wysłania armii mimo nabytego doświadczenia na front europejski.

T. S.

HIGIENA DZIECKA
wymaga, żeby MYDŁO, PUDER i KREM dla DZIECI były delikatne i antyseptyczne. —
A to są zalety wyrobów
M. Malinowskiego
Warszawa, Chmielna 4
Do nabycia we wszystkich, pierwszorzędnych firmach.

Liga Narodów potępiła akty korsarstwa

na Morzu Śródziemnym

Genewa, 6 października.

(Pat) — Rada Ligi Narodów zebrała się we wtorek o godz. 22.30 na ostatnie posiedzenie 99-ej sesji. Przed głosowaniem nad projektem rezolucji w sprawie apelu hiszpańskiego, dotyczącego bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym, odbyła się krótka dyskusja, w której zabierał m. in. głos przedstawiciel Hiszpanii, Azcarate, uzasadniając skargę hiszpańską.

Zgłosił on zastrzeżenia co do zwoływania specjalnych konferencyj w rodzaju konferencji w Nyon, w których nie uczestniczą wszystkie zainteresowane państwa.

Mówca z zadowoleniem podkreślił potępienie moralne ataków na statki handlowe i wyraził życzenie, aby układy w Nyon rozciągnięte zostały również na statki hiszpańskie. Rząd hiszpański zastrzega sobie poza tym możność zwrócenia się ponownie do rady Ligi na wypadek, gdyby doszło do nowych aktów korsarstwa. Z tymi zastrzeżeniami przedstawiciel rządu walenckiego wyraża w imieniu swego rządu zgodę na projekt rezolucji.

Następnie rada Ligi przyjęła rezolucję, która uważa, że zarządzenia, przyjęte w Nyon, nie przesądzając innych zarządzeń zbiorowych, które mogłyby być ustalone później, wykazały swą skuteczność. Rezolucja oświadcza dalej, że wszelkie ataki, sprzeczne z zasadami ludzkości i traktatem londyńskim, skierowane przeciwko wszystkim statkom handlowym, potępiane są przez sumienie narodów cywilizowanych, których w tej chwili wyrazicielem jest rada Ligi.

Na tym sesja rady Ligi została zakończona.

POD PROTEKTORATEM AMBASADY ANGIELSKIEJ
Wspaniały film o największym twórcy floty morskiej
ADMIRALE NELSONIE
TRAFALGAR
W rolach głównych:
Freddie BARTHOLOMEW
Madeleine CARROLL
Tyrone POWER
Wkrótce w kinie „RIALTO“

Z dziejów Łodzi

Dnia 7-go października 1865 roku powstała w Łodzi inicjatywa powołania do życia wyższej uczelni, mianowicie Instytutu Politechnicznego, gmach którego stanąć miał przy zbiegu ul. Sienkiewicza i Przejazd. Obywatele Łodzi zobowiązali się dać darmo plac pod budowę wyższej uczelni i na koszta budowy 75 tysięcy rubli. Rozpisano konkurs na budowę Instytutu, który miał być jedyną na terenie Królestwa Kongresowego wyższą uczelnią techniczną, nadesłało swe prace 7 architektów. Znany rusyfikator Czerkasskij zgilotynował jednak w Petersburgu projekt założenia Instytutu Politechnicznego.

Dopiero w 60 lat potym, w roku 1927, Łódź uzyskała wyższą uczelnię w postaci Wolnej Wszechnicy.

Październik
7
Czwartek

Dziś NMP. Różańcowej
Jutro Pelagii, Birgitty

—:—

Wschód słońca	5.46
Zachód słońca	17.03
Wschód księżyca	9.31
Zachód księżyca	18.29
Długość dnia	14 02
Ubyło dnia	4.84

Krótkie wiadomości

KOMISJA DO BADANIA ZMIAN KOSZTÓW UTRZYMANIA odbędzie swe posiedzenie w dniu dzisiejszym. Na podstawie obowiązujących cen artykułów pierwszej potrzeby komisja ustali, czy we wrześniu, w porównaniu z poprzednim miesiącem, nastąpiła zwyżka, czy też zniżka kosztów utrzymania.

***

1400 OSÓB Z POWIATU ŁÓDZKIEGO powołano już do robót, zastępujących służbę wojskową. Jak wiadomo, w roku bieżącym obowiązek zastępczej służby przypada na mężczyzn roczników 1911 — 1915, którzy mając kategorje C i D nie odbywali służby wojskowej. Będą oni pracowali po 6 dni w roku w ciągu 5 lat. Na terenie Łodzi powołanie nastąpi w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

***

WALKĘ Z FAŁSZOWANIEM MLEKA i artykułów spożywczych podejmuje państwowy zakład badania żywności w Łodzi. W związku z tym zwiększono liczbę kontrolerów tej instytucji, którzy zaostrzą nadzór nad środkami spożywczymi, przywożonymi do Łodzi z okolic podmiejskich i sąsiednich miast.

***

REMONT FASAD DOMÓW na ulicach śródmieścia winien być przeprowadzony, w myśl nakazu inspekcji budowlanej, do dn. 1-go listopada. W związku z tym inspekcja budowlana rozpoczn|e z dniem 15 b. m. kontrolę wszystkich domów, które podlegały remontowi. Właściciele posesji, którzy nie zastosowali się do zarządzenia, pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

***

ROZSZERZENIE AGEND WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ nastąpi w bieżącym tygodniu. Zarząd miejski uruchomi dwie specjalne filje biur centralnych wydziału w północnej i południowej dzielnicy miasta, w których przyjmować się będzie zgłoszenia i wypłacać zasiłki. Przyczyni się to do usprawnienia działalności wydziału.

***

JUTRO, W PIĄTEK, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 stawić się winni mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie II-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, oraz zamieszkali na terenie VII-go komisarjatu, o nazwiskach na litery S, Sz, T.

Osobiste

Pan Leszek Pogonowski ukończył wydział prawa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie ze stopniem magistra praw.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda — 11-go Listopada 86, J. Zundelewicz — Piotrkowska 25, Cz. Rytel — Kopernika 26, S. Bojarski i W. Schatz — Przejazd 19, M. Lipiec — Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka — Rzgowska 147.

Groźny pożar fabryki

przy ul. Wólczańskiej 53.—Panika wśród robotników.—Niebezpieczeństwo dla sąsiednich domów.—Straty wynoszą około 50 tysięcy złotych

O groźnym, choć krótkotrwałym **pożarze fabryki przy ul. Wólczańskiej 53**, donosił już „Express Wieczorny".

Straż ogniowa została zaalarmowana o godzinie 7.45 rano. Paliła się duża posesja, zabudowana objektami przemysłowymi i zajmująca cały blok od ulicy Wólczańskiej 53 do Gdańskiej 80.

Na miejsce wyjechały 5 i 7 pluton straży pod rozkazami naczelnika A. Kosa.

Płonął w głębi posesji **jednopiętrowy budynek fabryczny**, zajmowany przez firmę Pinkus Najman, mieszczący się na parterze bielnik i farbiarnię, a na piętrze suszarnię. Dostęp na posesję był utrudniony: pomiędzy oficynami w podwórzu jest wolny tylko pas sześciometrowej zaledwie szerokości. Ta wąska przestrzeń nie była dostateczna dla rozwinięcia należytej akcji straży, to też większość wozów z konieczności ustawiono na ulicach.

Również z uwagi na gęste zabudowania całej posesji w chwili, gdy ogień, rozszerzający się b. szybko, objął budynek — **wśród robotników w nim zatrudnionych i pracujących w najbliższych warsztatach zapanowała panika. Ludzie wybiegali na podwórze, przekonani, że lada chwila płomienie obejmą i ich sale, wybiegali w czym stali, w pantoflach, bez marynarek — jak przeważnie pracują przy krosnach i zespołach włókniarze.**

Grozę sytuacji i trwogę ogólną podnosił ryk pary, wypuszczonej z kotła z sąsiedniej fabryki. Był to bardzo słuszny środek ostrożności, na szczęście jednak zbyteczny.

W ciągu kilku minut ogień rozszerzył się tak gwałtownie, że **wielki słup ognia zagrażał przyległemu dwupiętrowemu budynkowi od strony Wólczańskiej 51 i odległej o 5 metrów fabryce z prawej strony.** Wreszcie, nie bez znaczenia był fakt, że przy ul. Wólczańskiej 55, a więc w bezpośrednim sąsiedztwie, mieści się **gimnazjum pp. Pętkowskiej i Macińskiej, gdzie w chwili największego natężenia ognia panowała poważna troska o młodzież.**

W tej sytuacji przybyły posiłki w postaci I i III plutonu kursu strażackiego i X oddziału straży. Łącznie zatem pracowało na miejscu pięć oddziałów. Kierownictwo naczelne nad akcją objął komendant dr. Marx.

Straż pracowała na czterech odcinkach: od strony ulic Wólczańskiej i Gdańskiej oraz z prawej i lewej posesji, w sąsiedztwie zagrożonej fabryki.

Ogień, równie szybko jak się rozwinął, został stłumiony. W rekordowym czasie, gdyż po upływie kwadransa pożar był w likwidacji. Po trzech kwadransach, t. j. o godzinie 8.30 wróciły do koszar cztery plutony. Pozostał jedynie oddział X, zajęty dogaszaniem zgliszcz.

Jeszcze w godzinach przedpołudniowych zjechały na miejsce władze śledcze, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Jak stwierdzono, **ogień powstał wskutek samozapalenia się przetłuszczonych odpadków bawełnianych, od nadmiernego ciepła w suszarni na pierwszym piętrze.**

Dzięki energicznej akcji straży udało się uratować parter płonącej fabryki, kotłownię i wszystkie zagrożone najbardziej budynki sąsiednie.

Straty sięgają około 50 tysięcy złotych. Firma była ubezpieczona w Towarzystwie „Polonia".

Mimo chwilowej paniki, wypadku z ludźmi nie było.

O godzinie 9.57 zjechał z pogorzeli czuwający nad zgliszczami X oddział.

COMPRIMÉS VICHY-ETAT (TABLETKI)
DAJĄ SZKLANKĘ NATURALNEJ WODY VICHY ZA 10 GROSZY
ZE ZNAKIEM VICHY ETAT

Otwarcie nowego portu w Płocku

odbędzie się w sobotę dnia 9. b.m.

Jak donoszą nam z Płocka, w nadchodzącą sobotę, dnia 9 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie portu wiślanego, w Płocku.

Sprawa ta ma dla Łodzi **specjalne znaczenie, ponieważ port płocki ma być portem łódzkim.** Przez ten port, drogą rzeczną przybywać mają do Łodzi **ładunki bawełny i wełny z Gdyni i Gdańska**, jak również przez ten port przechodzić będzie cały niemal eksport łódzki. W związku z tym na linii Łódź — Płock uruchomiona zostanie **specjalna szybka komunikacja kolejowa.**

Na uroczystość tę wyjeżdżają do Płocka w sobotę **p. minister komunikacji Ulrych, wojewoda warszawski Nakoniecznikoff - Klukowski** (Płock należy do województwa warszawskiego) oraz **wojewoda łódzki Hauke - Nowak.** Z ramienia zarządu miejskiego udaje się do Płocka wiceprez. Kozłowski.

Program uroczystości przewiduje **przecięcie wstęgi z pokładu statku „Kościuszko" przy wyjeździe z portu na Wisłę**, przejazd statkiem w obrębie Płocka i przemówienia prezydentów miast Płocka i Łodzi. (i)

Zarząd miejski postanowił

zakupić 5 motocykli dla funkcjonariuszów policji.—Skład komisji do spraw ulg podatkowych.—Subwencje miejskie

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Kozłowskiego, posiedzenie kolegium magistratu, na którym powzięto szereg ważnych i interesujących uchwał. W posiedzeniu udział wzięli: **wiceprez. Pączek, dyr. Kalinowski i naczelnicy wszystkich wydziałów zarządu miejskiego.**

Na wstępie omówiono bardzo ciekawą propozycję komendy policji łódzkiej w sprawie zorganizowania **nadzoru nad ruchem kołowym w Łodzi.** W myśl obowiązujących przepisów, obsługa dróg miejskich należy do kompetencji zarządu miejskiego. Z tych względów zarząd miejski obowiązany jest wprowadzić **sygnalizację świetlną na skrzyżowaniach ulic, zwłaszcza na ulicach cieszących się wzmożoną frekwencją,** następnie musi oznaczyć specjalne miejsca dla przejścia pieszych i t. d. Są to jednak koszty bardzo wielkie i zarząd miejski, który prowadzi obecnie wielkie prace inwestycyjne w innych dziedzinach, nie może sobie narzie na to pozwolić.

Wobec powyższego, **komenda policji w Łodzi wystąpiła z projektem, aby do czasu, póki zarząd miejski będzie mógł zrealizować plan kontroli ruchu kołowego w należytym stopniu, zastosowano inne wyjście.** Chodzi o to, by zarząd miejski zakupił **odpowiednią ilość motocykli dla funkcjonariuszy policji,** którzy będą mogli w ten sposób patrolować na ulicach miasta, szybko przenosząc się z jednego miejsca na drugie i kontrolować ruch uliczny.

Po dłuższej dyskusji postanowiono **zaakceptować projekt komendy policji i zakupić 5 motocykli z przyczepkami w państwowych zakładach inżynierii.**

Następnie ustalono skład miejskiej komisji do spraw ulg podatkowych. Postanowiono powołać do komisji **p. Leona Sienmiewicza,** na miejsce p. Arona Glatmana. I ostatecznie skład tej komisji przedstawiać się będzie następująco: — przewodniczący — **nacz. Chwalbiński,** zastępca przewodniczącego — **kier. Illinicz, członkowie: Adam Cyrański, Bertold Dobranc, Oskar Friese, Ryszard Frankus, Leon Sienkiewicz, Emanuel Henneberg, Symforian Kostowski, Andrzej Lwandowski, Adam Lipiński, Seweryn Feiler, Walenty Walczak i Gerson Wolman.**

Do komisji rewindykacyjnej przy wydziale zdrowia publicznego, która zajmuje się ściąganiem opłat od osób, leczących się w szpitalach miejskich, postanowiono powołać pp.: **Antoniego Smolarka, Zofię Szarkowską, Andrzeja Antoszkiewicza i dr. Bolesława Misjona.**

Na wniosek wydziału prezydialnego postanoiwono wyasygnować dla związku rezerwistów w Łodzi, w związku z organizacją święta p. n.: **„Dzień rezerwisty"** jednorazową subwencję w wysokości 500 złotych.

Z kolei kolegium zatwierdziło nowy statut archiwum miejskiego w Łodzi, regulamin miejskiej komisji archiwalnej oraz instrukcję o prowadzeniu centralnej składnicy akt zarządu miejskiego.

I wreszcie uchwalono przyznać szkole sztuk pięknych im. Cypriana Norwida, jednorazową zapomogę w wysokości 1000 złotych. (i)

JEAN HARLOW
ROBERT TAYLOR
w kapitalnej komedii W. S. Van Dyke'a
PANOWIE Z TOWARZYSTWA
Premiera JUTRO w kinie „CASINO".

Nowy komendant straży ogniowej

W dniu wczorajszym podpisana została umowa między zarządem miejskim a nowym komendantem straży ogniowej w Łodzi, insp. Kalinowskim.

Insp. Kalinowski był dotąd kierownikiem wydziału wyszkolenia w związku straży pożarnych w Warszawie. Urzędowanie na stanowisku komendanta straży ogniowej w Łodzi rozpocznie z dniem 1 listopada r. b.

Dotychczasowy komendant łódzkiej straży ogniowej, inż. Kowalczyk, został jak wiadomo, przeniesiony [illegible] wy na stanowisko kierownika wydziału technicznego związku straży pożarnych.

K.H. Rostworowski o Żydach

Co znakomity literat pisał w r. 1929 o swoich przyjaciołach: Ignacym Friedmanie i b.p. Marcelim Barcińskim

W „Orędowniku" ukazał się wywiad z głośnym pisarzem **Karolem Hubertem Rostworowskim.** W wywiadzie tym znalazł się również ustęp poświęcony t. zw. „kwestii żydowskiej". Rostworowski mówił o Żydach co następuje:

„Jedną z największych zapór, stojących na przeszkodzie narodowi polskiemu w jego dążeniu do urządzenia sobie państwa wedle zasady: Polska dla Polaków — jest żydostwo.

— Jestem przeciwnikiem pogromów, jednak nie możemy godzić się ulegle i milcząco na poniewieranie naszej godności narodowej, na poniewieranie Polaków.

— Nastawanie na jednego z członków polskiego społeczeństwa, na chłopa, robotnika, żołnierza czy studenta, wyrządzenie im krzywdy moralnej i materialnej czy na zdrowiu, jest obelgą, rzuconą w twarz całemu narodowi. Jedynym zadośćuczynieniem krzywd, wyrządzonych przez Żydów narodowi polskiemu, jest, jeśli chodzi o etap przejściowy, ustanowienie dla nich praw, obowiązujących obcokrajowców, a w dalszym etapie — całkowite usunięcie z Polski".

Tak mówi Rostworowski **w październiku 1937 roku.**

A oto w łódzkiej „Prawdzie" z dnia **24 listopada 1929 roku** znajdujemy artykuł, podpisany przez **Karola Huberta Rostworowskiego.** W artykule tym czytamy:

— „On, Ignacy Friedmann i ja spotkaliśmy się pierwszy raz w roku 1901 na jakimś dobroczynnym czy też patriotycznym wieczorku...

— „Odtąd nie było dnia, ażeby nasza trójka nie spędziła kilku godzin razem. Mnie i Friedmanna łączyła wiara w naszą artystyczną przyszłość, z nim natomiast łączyła nas wiara w jego serce.

— „I TAK POWOLI, CIERPLIWIE STAŁ SIĘ NIEROZERWALNĄ CZĄSTKĄ MOJEGO ŻYCIA, NIEROZŁĄCZNYM TOWARZYSZEM DOLI I NIEDOLI, MĄDRYM DORADCĄ, A CZĘSTOKROĆ NAWET RATUNKIEM W CHWILACH, W KTÓRYCH DZIWACZNE LOSU KOLEJE PCHAŁY MIĘ NA BRZEG PRZEPAŚCI.

— „Do ostatniego jego tchu nie rozłączyło nas nic, ani różnica wyznań, ani różnica zabarwień politycznych, ani różnorodność zawodów — bośmy się znali do dna, bośmy Polskę gorąco kochali, bo wiedziałem, że w nim nie ma ni brudu, ani prywaty, ani kłamstwa — bo wiedziałem, że należy do tych sprawiedliwych, o których powiedziano w księgach Joba: „Odpoczywać będziesz, a nie będzie ktoby cię straszył: i będą prosić oblicza twego mnodzy".

— „Niechaj te kilka słów będzie wieńcem złożonym przezemnie na grobie Marcelego Barcińskiego — niechaj będzie tą grudką polskiej ziemi, rzuconą na jego trumnę — i niechaj będzie głośnym wyrazem bólu, że OJCZYZNA NASZA ZA WCZEŚNIE STRACIŁA JEDNEGO ZE SWOICH WIERNYCH, PRAWYCH I WIELCE UŻYTECZNYCH SYNÓW".

Tak pisał K. H. Rostworowski w r. 1929. Nie trzeba dodawać, że **b. p. Marceli Barciński był z pochodzenia, urodzenia i wyznania Żydem,** co nie przeszkadzało mu być równocześnie **„jednym z wiernych, prawych i wielce użytecznych synów Polski",** według słów K. H. Rostworowskiego, który dziś **głosi zasadę odpowiedzialności zbiorowej Żydów** i twierdzi, że wyrządzenie krzywdy jednemu z członków społeczeństwa polskiego przez Żyda — jest **„obelgą, rzuconą w twarz całemu narodowi".**

A b. p. Marceli Barciński, który był **„nierozłącznym towarzyszem** (Rostworowskiego) **doli i niedoli, a częstokroć nawet ratunkiem",** dla znakomitego pisarza, w chwilach życia najkrytyczniejszych — gdyby jeszcze żył — przeczytałby zapewne w „Orędowniku", że „wyrządzał krzywdy narodowi polskiemu" i winien być — **„usunięty z Polski".**

Tego żąda w r. 1937 jego przyjaciel najserdeczniejszy — **Karol Hubert Rostworowski.**

Pamiętaj,
że wielkie wygrane padają stale
w szczęśliwej kolekturze
Kaftala
Łódź, Piotrkowska 54
że w 39-ej Loterii prócz wielkiej wygranej
zł. 75.000.— na nr. 5329
padła tam wielka ilość wygranych na około
zł. 1.500.000
Kto zatem gra u KAFTALA zdobywa fortunę!
LOSY do I-ej klasy już są do nabycia.
Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. — Konto P. K. O. 304-761.

Pouczający wypadek na dworcu

O co i w czyim imieniu obraził się b- socjalista i b. poseł p. Kronig

Przed sądem grodzkim, w wydziale karnym, odpowiadał wczoraj przed sędzią Borkowskim **Artur Kronig,** były poseł łódzki z ramienia **niemieckich socjalistów,** oskarżony o obrazę urzędnika na służbie.

Według aktu oskarżenia okoliczności sprawy były następujące:

W dniu 1 sierpnia wraz z żoną odprowadzał oskarżony swą szwagierkę, wyjeżdżającą do Paryża. P. Kronigowa, podobnie jak jej mąż posiadała bilet peronowy i, mimo zakazu wchodzenia z takim biletem do wagonu — **p. Kronigowa do wagonu weszła.**

Pełniący na dworcu Kaliskim służbę w nocy funkcjonariusz kolejowy Jan Ulas **zwrócił p. Kronigowej uwagę, że przekracza uprawnienia,** jakie jej bilet peronowy daje. Żona byłego posła socjalistyczno - niemieckiego oświadczyła, że stała tylko na stopniach wagonu. Kolejarz Ulas odparł, że widział żonę oskarżonego w wagonie **i zażądał opłacenia mandatu.**

P. Kronigowa oparła się temu, w czym jej sekundował mąż. Gdy p. Ulas wezwał wreszcie żonę oskarżonego, by udała się z nim do gmachu dworca, celem spisania protokułu, z ust oskarżonego Kroniga padły następujące słowa:

— Czego ten pętak tutaj chce. Żydzi się tu pchają, a nas, Polaków, szykanują!

Dotknięty tym odezwaniem się, p. Ulas spowodował spisanie protokułu o zajściu już przez policję, i wczoraj sprawa znalazła się na wokandzie.

Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że obraźliwego zwrotu pod adresem funkcjonariusza kolejowego nie użył.

Przewód sądowy potwierdził jednak zarzut aktu oskarżenia i **oskarżony skazany został na tydzień aresztu z zawieszeniem.**

Przypominamy: Artur Kronig był posłem na sejm z Łodzi, wybrany przez Niemiecką Socjalistyczną Partię Pracy. Wystąpił przed paru laty z szeregów socjalistów — Niemców i stał się wyznawcą **niemieckiego narodowego socjalizmu.**

Przypadkowy strzał

zranił 17-letniego chłopca

W godzinach wieczornych dnia wczorajszego wezwany został lekarz pogotowia do I-go komisariatu policji, dokąd sprowadzono 17-letn. Antoniego Tomczaka, z ciężką raną postrzałową uda.

Lekarz opatrzył rannego i skierował go do szpitala.

Krótko potem został ujęty sprawca postrzelenia, również 17-letni, Stefan Dłużniewski, zam. przy ul. Klonowej 30.

Wyrostek wyjaśnia, że gdy ze swym przyjacielem - denatem, oglądali rewolwer, padł z ręki Dłużniewskiego strzał przypadkowo, i kula utkwiła w udzie Tomczaka.

W sprawie tej władze prowadzą dochodzenie. (l)

Nieście pomoc najbiedniejszym

350 osób wyjechało do Palestyny

Wśród nich znajduje się duża grupa studentów—łodzian

Wczoraj wyjechał do Palestyny okrętem „Polonia" transport emigrantów Żydów z Polski, składający się z 350 osób. Do transportu tego przyłączyła się również **większa grupa łodzian - studentów uniwersytetu jerozolimskiego i politechniki w Haifie,** uczniów innych zakładów naukowych w Palestynie, reemigrantów i turystów oraz osób wyjeżdżających do krewnych. Wszelkie formalności wyjazdowe dla tej grupy zostały załatwione przez tutejszy Wydział Palestyński.

W Łodzi, jak i w Polsce wogóle, bawi ostatnio większa ilość mieszkańców Palestyny, którzy przybyli do Polski na pobyt czasowy. Osoby te natrafiają często przy wyjeździe z kraju na różne przeszkody **z powodu zaniedbania formalności paszportowych i wizowych.** Wydział Palestyński przypomina wobec tego, że osoby te winny zgłosić się do biura Wydziału (Śródmiejska 29) celem otrzymania kompetentnych informacji i załatwienia we właściwym czasie swoich formalności wyjazdowych.

Rejestracja kosmetyczek, masażystek i masażystów

Strostwo grodzkie łódzkie. — Lekarz powiatowy zawiadamia, że wszyscy pp. kosmetyczki, masażystki i masażyści, zamieszkali na terenie m. Łodzi, obowiązani są zameldować się w tutejszym urzędzie do dnia 31.10. 37 roku w godz. od 8—10 rano.

Przy zameldowaniu należy mieć przy sobie dyplom i zezwolenie, uprawniające do wykonywania wyżej wymienionych czynności, względnie prowadzenia własnego gabinetu.

Podziękowanie

W dniach 19 i 20 września 1937 r. odbyła się ogólnokrajowa zbiórka na rzecz Towarzystwa nad Ociemniałymi. Na terenie miasta Łodzi zbiórka publiczna na rzecz pomocy dla ociemniałych została przeprowadzona łącznie z Łódzką Rodziną Radiową.

W związku z powyższym pozwalamy sobie złożyć tą drogą władzom państwowym w osobie pana wojewody łódzkiego Aleksandra Hauke-Nowaka, przewielebnemu duchowieństwu, a w szczególności I. E. ks.ks. biskupom Włodzimierzowi Jasińskiemu i Kazimierzowi Tomczakowi, księżom proboszczom poszczególnych parafij, panom starostom, stowarzyszeniom, harcerzom, Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, Młodzieży katolickiej, komitetom niesienia pomocy najbiedniejszym „Crajtas", Sodalicji Mariańskiej Pań, Rodzinom: Wojskowej, Policyjnej, Urzędniczej, komitetowi zbiórki wraz z przewodniczącymi poszczególnych sekcyj, Związkowi artystów scen polskich, Polskiemu Radiu oraz prasie łódzkiej, przedstawicielom przemysłu i kupiectwa, komitetowi wystawy „Wytwórczość Polska", dyrekcji, administracji i urzędnikom Banku Polskiego, dyrekcjom szkół średnich, kwestarzom i kwestarkom oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek bądź sposób, czy to przez bezinteresowne ofiarowanie swej pracy, czy też przez złożenie ofiary przyczynili się do zbiórki na rzecz pomocy dla ociemniałych — serdeczne „Bóg zapłać".

Zbiórka w postaci kwesty ulicznej, jak kwesty w lokalach zamkniętych dała łącznie kwotę **zł. 3.396,80.**

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi Laską — Warszawa, Wolność 4.

Zarząd Łódzkiej Rodziny Radiowej, Łódź, ul. Piotrkowska 106.

Podwieczorki taneczne Rodziny Urzędniczej

Staraniem Zarządu Koła Rodziny Urzędniczej w Łodzi, w dniu 7 b. m. rozpoczyna się sezon podwieczorków tanecznych, które odbywać się będą w czwartki każdego tygodnia od godz. 20 do 23-ej w Grand Cafe.

EUROPA
Pocz. 4, 6, 8, 10
PREMIERA
Genialny Mongoł
INKIŻYNOW

w sensacyjnym filmie szpiegowskim
p. t.:
Tajemnice ŻÓŁTEGO MIASTA
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

KSIĄZKI
po zniżonej cenie
„Skazana przez życie" —
powieść E. Bartoszka 906 stronic
cena **zł. 1.2**
„Przekleństwo Wieków"
powieść M. Łuczyńskiej stron 1[illegible]5
cena **zł. 0.30**
„Samouczek Boksu" —
cena **zł. 0.10**
Do nabycia we wszystkich kioskach gazetowych w Polsce

Dlaczego rasiści rozbijają związek lekarzy

Niezwykła, a rozbrajająca swą szczerością i... nieuctwem, odpowiedź oficjalnego organu związku: dlatego mianowicie, że znakomici uczeni i twórcy nowej dziedziny wiedzy, profesorowie Freud i M. Hirschfeld są Żydami!

Inspiratorem i nauczycielem domorosłych rasistów jest hitlerowiec, Teodor Frietsch

Na marginesie ostatnich wydarzeń w związku lekarzy P.P., należy zanotować fakt, znakomicie ilustrujący podłoże, na jakim zrodziła się akcja eksterminacyjna, prowadzona od kilku miesięcy. Oto w ostatnim (19) numerze urzędowego organu związku — „Nowin Społeczno-lekarskich" ukazał się artykuł p. t. **„Dlaczego nie możemy nadal zasiadywać z lekarzami Żydami w jednej organizacji"**. Artykuł ze wszechmiar sensacyjny, a to ze względu . iż lekarze rasiści przyznają się w nim, **że nie mają żadnych rzeczowych argumentów własnych, lecz opierają się na wskazówkach i motywach swych kolegów z.... Trzeciej Rzeszy.**

Znamienny jest przedewszystkim pierwszy już ustęp artykułu, który brzmi:

„Do maja r. b. był Związek Lekarzy P. P. organizacją ściśle zawodową, apolityczną i beznarodowościową. Zasiadali obok siebie spokojnie i zgodnie, Polacy (sanatorzy, endecy, socjaliści), **Niemcy, Rusini i Żydzi. Organizacja zajmowała się wyłącznie sprawami gospodarczymi, dotyczącymi całego stanu lekarskiego i głosiła hasło wspólnego, solidarnego frontu przeciw licznym naszym wrogom".**

A więc ci lekarze, którzy głoszą obecnie hasła eksterminacji, przyznają sami, że do **maja, kiedy to na walnym zjeździe uchwalony był „paragraf aryjski" pracowali wszyscy w związku spokojnie i zgodnie.** Cóż więc wpłynęło na to, że naraz nie można już pracować „spokojnie i zgodnie"? Autor artykułu stwierdza, że przekonali się oni, że **„Żydzi mają zgoła odrębną od aryjczyków psychologię i że poza komunizmem nie znaleźli z nieżydami wspólnej platformy".** To jeden jedyny „argument" własny. Bezpośrednio po tym autor pisze:

— **Nas interesuje jednak przedewszystkim psychologia lekarza-Żyda. Teodor Frietsch** (znany lekarz-rasista w Trzeciej Rzeszy — Przyp. nasz) — **przedstawił ją bardzo obszernie w „Handbuch der Judenfrage".**

I tu autor przytacza następujący argument z tego katechizmu lekarzy hitlerowskich jakim jest „Handbuch der Judenfrage":

> **„Najbardziej zgubny wpływ wywarli jednak lekarze Żydzi w dziedzinie specjalnie przez nich ukochanej, w wiedzy seksualnej. Żyd ma seksualność odrębną. Typowym przykładem tej dysharmonii jest psychoanaliza Freuda.... Obcym nam jest, że wszystkie zaburzenia podświadomości mają być natury seksualnej... Dziękujemy za taką analizę i oświadczamy panom wokoło Freuda, że mają robić swe studia psychoanalityczne na takim materiale ludzkim, do którego rasowo sami należą.... Lecz psychoanaliza nie jest jeszcze najgorsza. Niebezpieczniejsi są ci, którzy ugrupowali się koło Magnusa Hirschfelda, kierownika instytutu dla badań seksualnych. Tu pracuje się z całą świadomością nad zniszczeniem duszy aryjskiej... Tu tkwi główne niebezpieczeństwo żydowstwa w medycynie".**

I autor dodaje od siebie:

— **Tak oceniają niemieccy lekarze wpływy lekarzy Żydów. I dlatego nie możemy dalej z nimi współpracować.**

Ten „argument" istotnie komentarzy nie wymaga. Polscy lekarze - rasiści nie mogą nadal pracować z lekarzami Żydami, ponieważ... **lekarze hitlerowscy napisali na ten temat stek bzdur i nonsensów!**

W zakończeniu tego niezwykłego artykułu autor tłumaczy, dlaczego można teraz swobodnie „rozprawić się" z lekarzami Żydami. Oto, według niego, Polska musiała wpierw prowadzić ciężką walkę o swe granice, potem — odbudować zniszczony kraj, a wreszcie przetrwać straszny kryzys gospodarczy. W tych etapach, zdaniem autora, była **ona zależna od kapitału zagranicznego, znajdującego się w lwiej części w rękach żydowskich.** Teraz sytuacja się zmieniła, zależność Polski od czynników zewnętrznych zmalała i dlatego, zdaniem autora, nic już nie stoi na przeszkodzie do **„wydania wojny zalewowi żydowskiemu w Polsce".**

***

W tym samym numerze „Nowin Społeczno - Lekarskich", na ostatniej stronie, znajdujemy „Komunikat okręgu wielkopolskiego do delegatów na nadzwyczajny walny zjazd Związku Lekarzy Państwa Polskiego w Poznaniu, w dniu 17 października 1937". Komunikat ten jest również bardzo wymowny, a brzmi następująco:

„Brzmienie paragrafu aryjskiego zostało stosownie do życzenia władz nadzorczych ujęte w sposób następujący:

— Członkiem Związku Lekarzy może być lekarz, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, chrześcijanin z urodzenia.

Delegaci zobowiązani są stawić się bez wyjątku na nadzwyczajny walny zjazd Związku Lekarzy P. P. i głosować za paragrafem aryjskim, a przeciwko reasumpcji uchwały o wykluczenie Żydów. o co wnoszą Okręgi Lwowski i Krakowski". (s)

Jak zamordowano Ign. Reissa w Szwajcarii?

Zdradziła go przyjaciółka, z którą żył od wielu lat. — Ostatnie śniadanie w hotelu „Continental". — Tragiczna przejażdżka autem. — List Reissa do Stalina i jego towarzyszy był powodem zbrodni

Przed kilku dniami donosiliśmy o zbrodni politycznej, dokonanej na terenie Szwajcarii, gdzie ofiarą padł niejaki **Ignacy Reiss.** Według relacyj pism paryskich szczegóły tej afery kryminalno-politycznej przedstawiają się następująco:

Dnia 5 września bieżącego roku w pobliżu Lozanny znaleziono **zwłoki „kupca" Hermana Eberhardta,** wedle paszportu — **obywatela czechosłowackiego, lat 38-u.** Stwierdzono, że zabójcy strzelali doń z **ręcznego karabinu maszynowego.** Sprawców nie udało się wykryć.

Po kilku dniach policja szwajcarska ustaliła, że **paszport był fałszywy i że zabity nazywa się właściwie Ignacy Riess i urodził się w Polsce dnia 1 stycznia 1899 r.** Dalsze śledztwo wykazało, że **Reiss wydalony został z granic Polski za przestępstwa polityczne,** przez pewien czas mieszkał na terenie Austrii, **skąd go również wydalono i wreszcie przeniósł się do Rosji.**

W 1935 roku wykryto jego ślady w Berlinie. **Reiss został zdemaskowany przez policję niemiecką i w przeddzień aresztowania udało mu się zbiec do Francji.** Już w tym okresie był on jednym z niebezpiecznych agentów tajnej organizacji z której polecenia odbywał często wyjazdy do Szwajcarji i Holandii.

W 1936 roku Reiss sam wystąpił z partii bolszewickiej. W lipcu bieżącego roku zerwał wszelki kontakt z Moskwą, **wysyłając do Centralnego Komitetu Wykonawczego list, który brzmiał następująco:**

— „List, który piszę do was dzisiaj, powinienem był napisać już dawno, owego dn. gdy z rozkazu „ojca narodu" Stalina zamordowaliście w podziemiach „Łubianki" szesnastu najwybitniejszych obywateli. Milczałem... Nie podniosłem głosu protestu również po następnych zabójstwach i ponoszę za to wielką odpowiedzialność.

Wina moja jest niewątpliwie wielka, ale postaram się w najbliższym czasie oczyścić się z tego grzechu, by ulżyć swemu sumieniu.

Dotychczas szedłem razem z wami, od tej chwli — ani kroku dalej! Nasze drogi rozchodzą się. Kto teraz milczy, staje się wspólnikiem Stalina i zdrajcą klasy robotniczej oraz socjalizmu. Mam za sobą 16 lat pracy nielegalnej, nie jest to, mało, lecz posiadam jeszcze dość sił, by zacząć wszystko od początku"...

W dalszym ciągu swego listu Reiss wyliczył wszystkie grzechy Stalina i Jeżowa, po czym kończy swe wywody w ten sposób:

— **„W 1928 roku odznaczony zostałem orderem za zasługi w okresie przedrewolucyjnym. Niniejszym zwracam wam ten order. Uważam za poniżej mej godności, noszenie tej odznaki na równi z katami i oprawcami najlepszych przedstawicieli rosyjskiej klasy robotniczej".**

Oczywiście, że Reiss zdawał sobie sprawę z tego, że po wysłaniu tego listu **grozi mu w każdej chwili śmierć z rąk wysłanników GPU.** Był poinformowany o tym, że agenci polują nań i że nie przebaczą mu „zdrady". Zmieniał więc ciągle adresy, meldując się wciąż pod innym nazwiskiem. — Brandta, Brunga, Brema i t.p.

W tym czasie **łaziła mu już po piętach pewna kobieta, która otrzymała rozkaz wciągnięcia go do pułapki.**

Tą kobietą była — **Renata Steiner.**

Dawna studentka Sorbony, Renata Steiner, rodem ze Szwajcari była na usługach GPU od czerwca ubiegłego roku. Do tej chwili bardzo wiele podróżowała i — jak się potym wyjaśniło — przez czas dłuższy mieszkała w Moskwie.

— **W ubiegłym roku** — zeznała Renata Steiner po aresztowaniu—w jednej z kawiarń paryskich zawarłam znajomość z pewnym mężczyzną, który wszczął ze mną rozmowę na tematy polityczne. **Wkrótce potem polecił mi wykonanie pewnej „roboty", z której wywiązałam się bardzo dobrze...**

Policja paryska nie podaje na czym polegała ta „robota", daje jednak do zrozumienia, **że chodziło o wyśledzenie jednego z agentów, podejrzanego o podwójną grę.** Po pierwszej próbie Renatę Steiner zapoznano z drugim członkiem tajnej organizacji.

— **Spotykaliśmy się w kawiarni na Montparnassie lub Montmartrze...** — zeznała w dalszym ciągu Renata Steiner— **Zadawano mi różne pytania, był to prawdziwy egzamin... Przy każdym następnym spotkaniu zapoznawano mnie z nowymi członkami organizacji. Ogółem poznałam siedem osób. Dnia 3 sierpnia siódmy z kolei członek organizacji polecił mi śledzenie Reissa... Tym, który kazał mi go śledzić, był Francois Rossi. Mówił mi, że pochodzi z Nicei.**

Albo Renata Steiner świadomie łże, albo też człowiek, który kazał jej śledzić Reissa umyślnie podał jej fałszywe nazwisko, gdyż ani francuska, ani szwajcarska policja nie mogły nigdzie wykryć śladów owego fantastycznego „Francois Rossi'ego".

Początkowo udałam się samolotem do Szwajcarii... — zeznała w dalszym ciągu Renata Steiner — **Wkrótce odnalazłam tam „Hermana Eberhardta" i stwierdziłam, że jest on zdrajcą. Dnia 1 września przeniosłam się do Berna, gdzie z polecenia organizacji wynajęłam auto firmy „Chevrolet". Następnego dnia zapoznano mnie z Gertruda Schildenbach, która miała zakończyć rozpoczętą przezemnie pracę.**

Gertruda Schildenbach była **oddawna przyjaciółką Reissa.** Urodziła się ona w 1894 roku w Strassburgu, lecz w swoim czasie nie optowała na rzecz Francji i dlatego uchodzi za Niemkę.

Reiss odnosił się do niej z całkowitym zaufaniem. Oboje przez dłuższy czas mieszkali razem w Rosji i pracowali w jednej organizacji. Dlatego właśnie tę kobietę obarczono obowiązkiem wciągnięcia Reissa do pułapki.

Dnia 4 września Gertruda Schildenbach zwróciła się do Reissa z prośbą, aby spotkał się z nią na śniadaniu w hotelu „ Continental".

Reiss, nie przeczuwając nic złego, zgodził się. W hotelu Gertruda niby to zauważyła przy sąsiednim stoliku dwuch swoich znajomych i zapoznała ich z Reissem. Jednym z nich był **ów tajemniczy Rossi.**

Po śniadaniu Rossi zwrócił się do całego towarzystwa:

— A może byśmy się teraz przejechali autem?... Mam tu swego „Chevroleta"...

Wszyscy chętnie zgodzili się na tę propozycję. **Podczas tej przejażdżki Reiss został zamordowany w aucie, a zwłoki jego wyrzucono na drogę.**

Wszyscy troje po dokonaniu zbrodni uciekli do Paryża. W Lozannie pozostała tylko Renata Steiner, która nie brała udziału w „śniadaniu" w hotelu „Continental" i nie wyjechała na spacer „Chevroletem". **Jej rola polegała obecnie na zbieraniu informacji o stanie śledztwa policyjnego.**

Policja szwajcarska przeprowadziła rewizję w mieszkaniu tajemniczego Rossi'ego i Gertrudy Schildenbach. **W nocnym stoliku Gertrudy znaleziono czekoladę, zatrutą strychniną. Reiss prawdopodobnie nie lubił czekolady.**

Wkrótce ustalono, że Rossi i Gertruda spotykali się często z Renatą Steiner.

Młodą kobietę aresztowano i zmuszono do wyjawienia prawdy.

Na podstawie jej zeznań policja paryska aresztowała już dwuch uczestników tajnej organizacji — **Dymitra Smireńskiego i Piotra Ducomm'ego.**

Obecnie oprócz tajemniczego Rossi'ego i Gertrudy Schildenbach policja paryska poszukuje jeszcze Nadieżdę Kondratiew i Piotra Szwarcenburga.

Nie pijcie surowej wody

Cele i zadania Związku Rezerwistów

Państwo nasze ma na drodze do swej wielkości znacznie więcej przeszkód do pokonania, niż inne państwa europejskie. Przyczyną tego jest nasza niedawna przeszłość, t. j. okres niewoli. Zaborcy niszczyli przez sto lat z górą nasze dobra moralne i materialne. Dziś, z jednej strony, musimy to wszystko odrabiać, a z drugiej przyswajać sobie wszelkie zdobycze postępu, przychodzące i narastające stale na całym świecie.

Obecnie widzimy gwałtowne dążenia wszystkich państw, a zwłaszcza naszych sąsiadów, do osiągnięcia jak najsilniejszej pozycji mocarstwowej. Gdy śledzimy sposoby, jakimi się te państwa posługują w dążeniu do potęgi — rzuca się nam w oczy przede wszystkim fakt wciągania do pracy całego społeczeństwa.

Z przygotowań tych widać, że **wszystkie państwa liczą się z koniecznością wybuchu w przyszłości wielkiej wojny.** W wojnie tej niektóre z państw pragną zdobyć dla siebie całkowitą przewagę nad państwami słabszymi.

Polska, jak już powiedzieliśmy na wstępie, jeśli będzie słaba — może przegrać. Gdy zaś stworzy w swoich granicach wielką potęgę militarną — wojskową, gospodarczą i kulturalną — może być całkowicie pewną, że **zawsze stać będzie w rzędzie zwycięzców i cieszyć się będzie wolnością i dobrobytem obywateli.**

Idąc do tego wielkiego celu — musimy używać sposobów i środków jak inne stare i wielkie państwa, t. j. wprowadzić w pracę dla Państwa całe społeczeństwo: dzieci, młodzież, dorosłych, kobiety a nawet ludzi starych, należących już do pospolitego ruszenia.

Dla dzieci i młodzieży mamy harcerstwo i organizacje przysposobienia wojskowego szkolnego i pozaszkolnego. Dla młodzieży przedpoborowej mamy Związek Strzelecki, w szeregach którego winna cała młodzież skupić się. Po tym idzie obywatel do najlepszej szkoły życia zbiorowego, jaką Państwo dać może, t. j. do wojska.

Jak widzimy ciągłość ta wymaga logicznego zachowania tej samej linii wychowawczej narodowo - państwowej również i po odbyciu służby wojskowej. Wtedy obywatel staje się dojrzałym członkiem społeczeństwa, dorosłym synem wspólnej dla nas wszystkich Ojczyzny i żyć musi tak, jak to wskazał jeden z wielkich mężów polskich w przepięknym wierszu przed stu przeszło laty:

„Ojczyzna nic nam nie jest winna.
Ona pani.
My jej sługi, jej więźnie — jej obowiązani".

Odtąd t. j. od powrotu ze swego pułku do „cywila" — rezerwista ma obowiązek służenia swej Ojczyźnie wszystkimi możliwościami, jakie w życiu posiadł: ma możność służenia swej Ojczyźnie w formie, którą sam wybierze. Ale jedno jest pewne: **nie wolno mu chodzić „luzem".** Nie może rezerwista, który z wojska wrócił, gdzie szczytną służbę pełnił — zamknąć się w swojej izbie i machnąć ręką na wszystko, co się koło niego dzieje, że niby nic go nie obchodzi.

A kto będzie Rzeczypospolitej potęgę budował? A kto dla dobra swego i swych braci wysiłek uczyni, żeby warunki życia poprawić i pracy dla Państwa nauczyć? Kto karabin w ręku trzymać będzie krzepko z lufą skierowaną w pierś wroga?

Oto pytania, które staną przed rezerwistą polskim, gdy wyjdzie z koszar.

Na pytania te rezerwista ma jedną tylko odpowiedź: stać nadal w szeregu żołnierzy-obywateli i razem z nimi w mundurze rezerwy maszerować do wielkości Państwa Polskiego.

Szeregi te skupia Związek Rezerwistów. Związek ten jest przedłużeniem zbrojnego ramienia Polski, jest rezerwową armią, gotową do zbrojnego wystąpienia w każdej chwili na rozkaz Naczelnego Wodza.

Związek Rezerwistów jest organizacją pracującą jedynie dla celów dobra Państwa, a nie dla celów osobistych jakichkolwiek grup społecznych.

Dlatego po wyjściu z wojska należy natychmiast wstąpić do Związku Rezerwistów i w Związku tym do końca życia swego pozostawać.

Zapisy w Zarządzie Grodzkim Z. Z., ul. Kilińskiego 49, codziennie od godz. 18 do 21-ej.

Sytuacja w gminie żydowskiej

Członkowie rady składają mandaty. — Zarząd nie przyjmuje rezygnacyj.—Niezatwierdzenie budżetu gminy

Sytuacja na terenie gminy wyznaniowej żydowskiej komplikuje się ostatnio coraz bardziej. Donosiliśmy już, że część członków rady gminy, niezadowolonych z polityki, uprawianej przez agudowską większość, postanowiła złożyć swe mandaty, by w ten sposób przyczynić się do zdekompletowania rady i rozpisania nowych wyborów. Pierwsi zrezygnowali ze swych mandatów radni ze stronnictwa ludowego (folkiści), w ślad za nimi poszli radni syjonistyczni i wreszcie radni ze stronnictwa „Mizrachi".

Postanowiła temu sprzeciwić się obecna większość. I gdy ostatni radny mizrachistyczny Silberstein zgłosił rezygnację z mandatu, zarząd gminy zwrócił się do rabina Trajstmana, prosząc, by ten spowodował cofnięcie tej rezygnacji. Rabin Trajstman odmówił. Wówczas zarząd gminy zwrócił się ponownie do niego i zakomunikował, że gdyby nie uczynił zadość żądaniu i nie przyczynił się do cofnięcia rezygnacji przez Silbersteina — zarząd zastosuje wobec niego represje, które musiałyby w poważnym stopniu odbić się na jego sytuacji materialnej.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej, na którym odczytano **list, nadesłany przez rabina Trajstmana.** Protestuje on przeciwko groźbom stosowania wobec niego represyj i atakuje obecną większość rządzącą w radzie gminy i w zarządzie.

Zarząd postanowił przejść nad tym listem do porządku dziennego, jak również **nie przyjąć do wiadomości wszystkich rezygnacyj z mandatów radzieckich folkistów, syjonistów i mizrachistów.**

Duże wrażenie wywołało również **pismo łódzkiego Starostwa Grodzkiego,** zawiadamiające, iż budżet gminy nie został zatwierdzony przez władze nadzorcze. Starostwo domaga się mianowicie przejęcia uboju pod kontrolę gminy oraz objęcia uboju ptactwa.

Sprawa o nadużycia skarbowe

Wyrok będzie ogłoszony dziś o godz. 12-ej

Wczoraj, w drugim dniu procesu przeciwko Henrykowi Rebzdzie, kierownikowi działu rachunkowo-kasowego w 5-ym urzędzie skarbowym, sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Z zeznań niektórych świadków odwodowych wynikało, że **posiadali oni na swych kontach znaczne nadpłaty i że nie potrzebowali uciekać się do jakiejkolwiek, a tymbardziej nielegalnej pomocy pod tym względem oskarżonego.** Z drugiej jednak strony, dwaj świadkowie oskarżenia: Romański i Lipiński, potwierdzając swe zeznania, złożone w śledztwie, powtórzyli i na rozprawie wczorajszej, że oskarżony **„wyrobił" jednemu nadpłatę za śniadanie, a drugi, dowiedziawszy się, że ma nadpłatę, na którą nie liczył — wpłacił Rebzdzie 60 zł.**

Sąd w ciągu dnia wczorajszego przesłuchał wszystkich świadków oraz biegłego.

Opinia eksperta jest dla oskarżonego **zdecydowanie niekorzystna.** Nadpłaty księgowane na różnych kontach były **fikcyjne,** niektóre pozycje były **wyskrobane,** a w niektórych księgach **brak było całych kart.**

Prokurator Osuchowski wnosił o **przykładne ukaranie oskarżonego tymbardziej, że popełnił nadużycie z chęci zysku, jako urzędnik państwowy na służbie.** — Obrońca, adw. Szerman starał się przerzucić odpowiedzialność z oskarżonego na księgowość, zdaniem obrony wadliwą i wnosił o uniewinnienie oskarżonego, a w razie skazania — o zawieszenie wykonania kary.

Oskarżony prosił w ostatnim słowie o uniewinnienie.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś, na godzinę 12 w południe. (l)

Październik w Teatrach Miejskich

Co w najbliższej przyszłości ujrzymy na scenach łódzkich

Bilans miesięczny dotychczasowych posunięć repertuarowych Dyrekcji Teatrów Miejskich przedstawia się bardzo efektownie.

Jako plus zaliczyć trzeba tego rodzaju pozycje jak zmontowana bardzo starannie inauguracyjna premiera **„Wieczoru trzech króli"** w Teatrze Polskim — kulturalnie zagrana, a inteligentnie przez Władysława Krasnowieckiego wyreżyserowana, komedia Cwojdzińskiego **„Teoria Einsteina"** — a już wręcz doskonale (jak stwierdziła cała prasa) wystawiona brawurowo komedia muzyczna **„Jadzia-Wdowa"** i finezyjna sztuka Scriebe'a **„Szklanka Wody".**

Wysoki poziom widowiska Dickensa **„Świerszcz za kominem"** w Teatrze Popularnym jest najlepszym dowodem tej troskliwości jaką Dyrekcja Teatrów Miejskich otoczyła sceny peryferyjne.

Lecz to wszystko jest tylko dobrze rozpoczętym startem.

Tak dyrekcję jak i zespół artystyczny czeka jeszcze wiele ciężkich zadań — tem cięższych że publiczność po tak dobrze zapowiadającym się wstępie oczekuje od nich wiele w najbliższej przyszłości.

Jakie są plany repertuarowe na październik? Jakie przysmaki artystyczne warzą się w tyglach teatralnej kuchni?

Najbliższą premierą w Teatrze Polskim będzie osnuta na tle strejku szkolnego w roku 1906 sztuka Jana Adolfa Hertza **„Młody Las".** Sceniczna ta epopeja o entuzjaźmie młodzieży walczącej o polską szkołę, przemawia mocno zarówno do świadków tych niezapomnianych chwil, jak i do młodej współczesnej generacji. Sztukę reżyseruje **Zygmunt Biesiadecki.**

Wielki sukces jaki zdobyła „Jadzia-Wdowa" sprawił że dyrekcja postanowiła wystawić drugą sztukę podobnego typu. Będzie nią wyborna komedia muzyczna **„Moja siostra i ja"** przerobiona ze sztuki Verneuila i Berra z muzyką Benatzkiego. „Moja siostra" bawić będzie nas w **Teatrze Kameralnym** w sceniczym opracowaniu Władysława **Krasnowieckiego** z udziałem Barbary **Ludwiżanki,** Ady **Zasadzianki,** Michała **Płucińskiego,** Kazimierza **Korwina** i Kazimierza **Dejunowicza** w rolach głównych.

Dla bywalców Teatru Popularnego przygotowuje się nie tracąca nigdy na uroku i świeżości przemiłą sztukę Nicodemiego **„Gałganek"** z Jadwigą **Gosławską** w roli tytułowej, w reżyserii Zygmunta **Bończy.** Sztuka ta dana będzie również i w Teatrach Peryferyjnych, więc w sali Geyera, u Szeiblera i Grohmana i w Niciarni na Widzewie. Tam też grana będzie wyborna komedia Brandona **„Ciotka Karola"** którą przygotowuje reżyser Stefan Wroncki.

Również jeszcze w październiku ujrzymy świetną komedię Hoopwooda „Jutro pogoda".

CASINO
pocz. 4. 6. 8. 10
DZIŚ PORAZ OSTATNI
MARLENA DIETRICH
w swym najnowszym filmie
HRABINA WŁADINOW
Ceny miejsc znacznie zniżone:
na I seans od 80 gr.
na pozostałe seanse od 1.09

TEATR MUZYKA I SZTUKA

TEATR POLSKI.
(Śródmiejska 15).

Świetna komedia „Jadzia wdowa" dana będzie jeszcze tylko kilka razy: dziś w czwartek, w piątek i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. W sobotę o godz. 4-ej po poł. premiera świetnej sztuki J. A. Hertza „Młody las" w reżyserji Z. Biesiadeckiego.

TEATR KAMERALNY.
(Cegielniana 27).

Dziś, w czwartek i jutro w piątek o godzinie 8.30 wiecz. oraz w sobotę o godz. 4-ej po poł. (po cenach zniżonych) pełna finezji i humoru komedia Scribe'a „Szklanka wody", która wkrótce zejdzie z afisza, ustępując miejsca przebojowej komedii muzycznej „Moja siostra i ja".

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. raz jeszcze jeden „Teoria Einsteina" Cwojdzińskiego.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

W piątek oraz w sobotę i w niedzielę o godzinie 8.15 wiecz. w dalszym ciągu bawić będzie publiczność „Ten stary warjat" Kiedrzyńskiego.

Na ukończeniu pod reżyserją Z. Bończy urocza komedia Nicodemiego „Gałganek", której premiera dana będzie w sobotę o godz. 7-ej wieczorem w teatrze sali Geyera.

WYSTĘPY J. STRUGACZA W FILHARMONII.

W piątek, dn. 8-go b. m. o godz. 9-ej wiecz. oraz w sobotę dn. 9-go b. m. o godz. 4-e po poł. i o godz. 9-ej wiecz gościnnie wystąpi w sali Filharmonji artysta scen stołecznych J. Strugacz w bogatym programie pieśni i humoru. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

RADIO

CZWARTEK, dnia 7-go października.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 618—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Melodie huculskie— poranek muzyczny dla szkół powsz. w oprac. prof. Czesława Kozjetulskiego, w wykonaniu zespołu chóralnego i solistki pod dyr. prof. Czesława Kozjetulskiego ze Lwowa). 11.40—11.57: Dyryguje Adrian Boult (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.03—13.00: Audycja południowa: a) Muzyka polska popularna w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego; b) Dziennik południowy; c) Pogadanka aktualna; d) Muzyka polska popularna. 13.00—14.00: Przerwa.
14.00—15.00: Koncert Życzeń. 15.00—15.05: Jak spędzić święto — poradzi Ludwik Szumlewski.
15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Otto Dobrindta (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15: „Wędrówki muzyczne — Italia" — audycja w oprac. Zofii Ławeskiej (z Wilna). 166.15—16.50: Koncert Orkiestry Mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Edwarda Ciukszy (z Wilna). 16.50—17.00: Pogadanka aktualna.
17.00—17.15: Wiedza i książka: — O działalności naukowej prof. Samuela Dikszteina — prof. Kazimierz Zarankiewicz.
17.15—17.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Lili Hakowska-Rozgórska (skrzypce), Mieczysław Grąbczewski (śpiew).
17.50—18.00: Poradnik sportowy.
18.00—18.10: Wiadomości sportowe.
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.
18.15—18.40: Audycja wymienna z Krakowa.
18.40—18.55: Pogadanka prawnicza p. t. „Plajty—utrapienia wierzycieli" — wygłosi Marian Kozowski.
18.55—19.00: Odczytanie programu.
19.00—19.30: Oryginalny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska p. t. „Chiromantka" — Elżbiety Szemplińskiej-Sobolewskiej.
19.30—19.50: Miniatury muzyczne w wykonaniu Tria salonowego Irena Lipczyńska — fortepian, Kazimierz Halpon — skrzypce, Piotr Przenyczka — wiolonczela (ze Lwowa).
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—22.00: Koncert Symfoniczny z okazji Festivalu Sztuki Polskiej. Transmisja z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga, Wanda Wermińska (śpiew) i Zofja Rabcewiczowa (fortepian). Transmisja do Francji.
W przerwie około godz. 21.00: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.
22.00—22.15: „Z mojego warsztatu" — szkic literacki wygł. dr. Z. Nowakowski (z Krakowa).
22.15—22.50: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. zespołu „Irmay" (piosenki).
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.10 HILVERSUM II: Koncert symfoniczny. Dyr. W. MeMndelberg.
20.45 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny.
21.00 MEDIOLAN: „Trubadur" — op. Verdiego.
22.00 LONDYN Reg. „Księżniczka Flavia"—słuchowisko muz. Romberga.
22.45 LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

„CASANOWA".

W niedzielę Łódź została zelektryzowana słowem „Casanowa", które wykwitło ze szpalt dzienników łódzkich. „Casanowa" to nazwa nowego wytwornego dancingu w centrum miasta. Lokal ten, którego budowa trwa już od przeszło 2-ch miesięcy, będzie bezwzględnie najefektowniej i najgustowniej urządzony w Łodzi. Rutynowana dyrekcja nowego kabaretu zaangażowała na pierwszy program najlepszą w Polsce orkiestrę, znaną łodzianom, a mianowicie pełny zespół Adi Rosnera ze znakomitym śpiewakiem Lotharem.

Za kilka dni będziemy w stanie podać do wiadomości dalsze szczegóły tyczące się „Casanowy".

SPORT

Ł.Z.O.P.N. protestuje
przeciwko szykanowaniu klubów sportowych w Niemczech

Zarząd ŁZOPN-u uchwalił rezolucję, w której wyraża ostry protest przeciwko szykanowaniu klubów i sportowców polskich na terenie Niemiec i w.m. Gdańska. Rezolucja ta została przesłana do PZPN-u.

Trzecia porażka
pięściarzy Herosu w Polsce

Drużyna bokserska Heros (Erfurt), rozegrała przed wyjazdem z Polski 3-ci mecz w Toruniu z tamtejszym Gryfem. I ten mecz zakończył się porażką pięściarzy niemieckich w stosunku 9:7. Najciekawsza walka: Krzemiński—Kästner w wadze piórkowej zakończyła się remisowo, chociaż wynik ten krzywdzi Krzemińskiego.

Dziś mecz zapaśniczy
IKP—Reprezentacja

W dniu dzisiejszym w ramach imprez jubileuszowych 10-lecia klubu I.K.P. odbędzie się w sali Teatru Popularnego przy ulicy Ogrodowej Nr. 18 o godz. 19.30 mecz zapaśniczy między I.K.P. a reprezentacją okręgu.

Reprezentacja okręgu wystąpi w następującym składzie: waga kogucia: Falecki (KE), waga piórkowa: Augustyński (Wima), waga lekka: Kawał Wł. (Wima), waga półśrednia: Hinc (Wima), waga średnia: Fiedler (KE), waga półciężka: Pytlik (Wima) i waga ciężka: Cymer (Wima).

I.K.P., który jest mistrzem drużynowym Łodzi, wystąpi w swym pełnym składzie z mistrzem Polski — Jakubowskim.

Czy ujrzymy w Łodzi
pięściarzy berlińskich

Sprawa przyjazdu do Łodzi znanej drużyny bokserskiej Polizei Sport-Verein z Berlina, jest nadal aktualna. Jak już podawaliśmy, pięściarze niemieccy walczyć mają pierwszego dnia w Warszawie z kombinowanym zespołem Warszawianka — Polonia, zaś następnie w Łodzi z Geyerem.

Uzgadniane są obecnie terminy tych meczów. Drużyna berlińska zaproponowała terminy w dniach 5—15 grudnia, jednak łódzki Geyer ma wszystkie terminy w tym czasie obsadzone i zaproponował ze swej strony w porozumieniu z Warszawianką terminy 29—30 stycznia, tak że o ile Niemcy terminy te zaakceptują przyjazd Polizei S. V. do Łodzi dojdzie do skutku.

Bokserzy Warszawianki
zaproszeni przez Hakoah

Korzystając z pobytu przedstawiciela Warszawianki, dyr. Idzikowskiego w Łodzi, sekcja bokserska Hakoahu zakontraktowała za jego pośrednictwem na 21 listopada mecz z Warszawianką.

Warszawianka przyjechać ma z mistrzem Europy, Polusem, oraz z łodzianami Woźniakiewiczem i Taborkiem

Pierwszy występ drużyny bokserskiej Hakoahu nastąpi najbliższej niedzieli. Hakoah walczyć będzie z Sokołem o mistrzostwo drużynowe okręgu. Mecz Hakoah — Sokół odbędzie się w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza Nr. 20 i rozpocznie się o godz. 16.30.

Odwołany w ubiegłym tygodniu mecz Hakoah — Wima o mistrzostwo drużynowe okręgu został wyznaczony na najbliższą środę, 13-go października.

Tysiąc łodzian
na meczu Jugosławia—Polska

Jak się dowiadujemy, Ł.O.Z.P.N. otrzymał na pociąg popularny do Warszawy na mecz niedzielny Polska — Jugosławia 1000 ulgowych biletów (cena przejazdu w obie strony wraz z wstępem na mecz zł. 7.50), z których 80 proc. zostało już rozsprzedanych. Ci więc, którzy jeszcze biletów nie kupili winni to uskutecznić jak najszybciej, gdyż później biletów ulgowych nie będą mogli otrzymać.

Przedsprzedaż pozostałych biletów odbywa się w lokalach: Ł.Z.O.P.N. (Narutowicza Nr. 30), Tur (Południowa 28) i Bar-Automat (Piotrkowska Nr. 63).

TAJEMNICE TORU WYŚCIGOWEGO
odzwierciadla arcyzajmująca powieść współczesną Williama Parkera, p. t.:
„Wyścig o życie"
w najnowszym, 226-ym numerze tygodnika beletrystycznego
„Co Tydzień Powieść"
Nr. 226-y, powiększony, przynosi ponadto: interesującą nowelę, humor i rozrywki z nagrodami.
CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY
Do nabycia wszędzie.

Zatargi, strajki i układy
Podpisano nową umowę zbiorową dla przemysłu metalurgicznego

Donosiliśmy przed kilku dniami, iż w wyniku długotrwałych pertraktacyj osiągnięto w przemyśle metalowym **porozumienie w sprawie zawarcia nowego układu zbiorowego.** Wczoraj w inspekcji pracy nastąpiło podpisanie układu, który obowiązywać będzie do końca 1938 roku. Układ podwyższył płace robotników o 10 procent i uznał instytucję delegatów fabrycznych.

★

Jak wiadomo, **robotnicy przemysłu jedwabniczego w Łodzi,** którzy wysunęli żądania podwyżki płac o 22 proc. i zawarcia nowej umowy zbiorowej, zagrozili strajkiem, o ile do końca bieżącego tygodnia nie będą rozpoczęte z nimi pertraktacje. Wobec powyższego chcąc zapobiec strajkowi, inspektorat pracy przesunął termin konferencji, wyznaczonej pierwotnie na dzień 11 b. m., na jutro, dnia 8 b. m.

★

Strajk w zakładach przemysłowych Schweikerta został już całkowicie zlikwidowany. Na konferencji, która odbyła się wczoraj w zarządzie firmy, dyrekcja zgodziła się cofnąć wypowiedzenia robotnikom oraz wszcząć pertraktacje w sprawie zawarcia układu zbiorowego. Wobec powyższego robotnicy **przerwali okupację fabryki,** dziś zaś rozpoczną się rokowania w inspektoracie pracy.

★

Wczoraj odbyła się wspólna narada **przedstawicieli chrześcijańskiego i żydowskiego związków zawodowych pracowników piekarskich,** na której postanowiono **wysunąć żądania podwyżki płac o 10 proc. oraz unormowania godzin pracy.** Pismo w tej sprawie wystosowane zostało już do cechów mistrzów piekarskich i do inspektoratu pracy.

★

W inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie **zawarcia umowy zbiorowej dla szwaczek w przemyśle dzianym.** Ponieważ nie zdołano osiągnąć porozumienia, na wniosek inspektora pracy obie strony zgodziły się na powołanie komisji rozjemczej, która w ciągu 14 dni ustali taryfę płac.

★

Onegdaj w fabryce M. Kona przy ul. Wierzbowej 15 **wynikł strajk z powodu niepłacenia robotnikom należności.** Ponieważ na konferencji w inspektoracie pracy właściciel fabryki zobowiązał się wypłacić wszystkie zaległości w ciągu dzisiejszego dnia, strajk został przerwany. (i)

5 gmachów szkolnych rocznie
musi wybudować Łódź, aby pokryć zapotrzebowanie

W związku z odbywającym się na terenie Łodzi „Tygodniem szkoły powszechnej" otrzymaliśmy od władz szkolnych bardzo interesujące dane, dotyczące stanu szkolnictwa powszechnego w naszym mieście.

Otóż **17 gmachów szkolnych stanowi własność miasta.** Są to pomieszczenia odpowiadające całkowicie swemu przeznaczeniu. 20 gmachów stanowi wprawdzie własność prywatną, którą zarząd miejski dzierżawi, ale pomieszczenia w nich zostały w dużej mierze przystosowane do wymogów szkolnych. Natomiast pozostałe szkoły mieszczą się **w domach brudnych, zupełnie nieprzystosowanych do celów szkolnych, w pomieszczeniach wilgotnych, ciemnych, ciasnych, bez dziedzińców, często bez wody bieżącej.** W tych warunkach uczy się ponad 14,000 dzieci.

Ponadto 40 proc. szkół prowadzi lekcje na 3 zmiany, a reszta — na dwie zmiany.

Według dotychczasowych obliczeń, by częściowo złagodzić sytuację w szkolnictwie, **Łódź potrzebuje 176 izb szkolnych, z czego 100 izb niezwłocznie.** Aby to zrealizować, należy rocznie budować conajmniej 5 **gmachów szkolnych.** Tymczasem przy najlepszych chęciach budowano dotąd tylko 1 gmach rocznie i dopiero w przyszłym roku, jak to przewiduje plan, zarząd miejski przystąpi do budowy trzech gmachów w północnej dzielnicy miasta. (i)

Historyk o loterii

Polski historyk loterii, Ignacy Baliński, w szkicu historycznym „Loteria publiczna w Polsce" tak ujmuje zagadnienie, ujęte w tytule:

„Jest ona (loteria) dla całego szeregu ludzi podatkiem, opłacanym na rzecz tak zwanego „szczęścia", realnym umożliwieniem — kosztem nie wielkich miesięcznych rat — interwencji szczęśliwego przypadku w ich życiu, przypadku, który, gdy nastąpi, doda im, jak mówi Orzeszkowa, trochę masła do suchego chleba powszechniego, pozwoli na jakieś uprzyjemnienie życia poza normą budżetu zwykłego, a może... może nawet poważniejszą kwotę większej wygranej wsunie do pugilaresu.

„Praca — pracą, zarobek — zarobkiem, ale i „szczęście" coś znaczy — szepce tradycja wieków, trzeba więc temu szczęściu otworzyć jakąś furtkę, bo bez biletu na loterię jakże ona znajdzie sobie drogę?

„I niewątpliwie dla większości marzenie o wygranej w chwilach wolnych od pracy bodaj więcej sprawia radości pokrzepiającej, niż sama wygrana. Bo taka już natura ludzka, że jej potrzeba spodziewania się szczęścia bardziej, niż samego szczęścia".

Te wywody uczonego historyka nie wymagają komentarzy. Raczej pamiętajmy, że ciągnienie pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej rozpoczyna się dnia 21 października i śpieszmy do kolektury po los.

Parcele budowlane
przy ul. Retkińskiej i Krzemienieckiej
do sprzedania
Zgłoszenia do p. Hermana, Piotrkowska № 51 pr. ofic., pierwsze wejście, I piętro od 10—11 rano i od 4 do 5 i pół po południu w dni powszednie

Nieście pomoc najbiedniejszym

NIE ZAKAZANY OWOC
jest najsilniejszą pokusą kobiety
„KWIATY POLSKIE"
(fleurs polonaises)
WODA KWIATOWA
BROCARD

DOLLY FRANK.

Nagroda

— Nasza wczorajsza rozmowa wywarła na mnie wielkie wrażenie — oświadczyła Liljana podczas kolacji.

— Rozmowa? — odparł Fred. — Ty to nazywasz rozmową? Ja uważam, że to był monolog. Nie odezwałaś się ani słowem i tak byłaś pogrążona w oglądaniu swych paznokci, że z pewnością nie słyszałaś tego, co mówiłem.

— A więc mylisz się. Słyszałam wszystko i przyjęłam do wiadomości wszystko. Mówiłeś mi, że twoja sytuacja materjalna pogorszyła się i trzeba zacząć oszczędzać. Że nie można ulegać wszystkim kaprysom i pragnieniom. Że trzeba umieć się opanować, umieć sobie odmawiać wielu rzeczy, trzeba odnosić zwycięstwa nad sobą samym.

— Nadzwyczajne! Istotnie pamiętasz wszystko. Ciekaw tylko jestem, czy będziesz tak samo dobrze o tym pamiętała, gdy zatrzymasz się przed wystawą sklepową.

— Będę. Widzisz, chciałam ci właśnie powiedzieć, że wystawiłam się dziś na próbę.

— Z jakim rezultatem?

— Doskonałym. Dwukrotnie udało mi się opanować siebie, gdy zamierzałam coś kupić.

— No, to jest świetny początek.

— Tak, i jestem dumna z siebie. Było to tak. Odwiedziłam dziś moją krawcową. Pokazała mi dwa komplety. Jeden śliczny, błękitny, ale bardzo drogi i drugi zwykły, zielony, tani. Po długim wahaniu przemogłam się i zamówiłam ten tani...

— Bardzo ładnie z twojej strony.

— Ale słuchaj dalej. Gdy wróciłam do domu, pomyślałam sobie, że przecież to nie ma sensu kupować dla samego tylko kupna. Jeśli mi się ten komplet niespecjalnie podobał, to pocóż wydawać niepotrzebnie pieniądze? Przypomniały mi się twoje wczorajsze słowa, szybko się ubrałam, wróciłam do krawcowej i cofnęłam zamówienie.

— No, wiesz — zawołał mąż, uśmiechając się wesoło. — Nie przypuszczałbym, że możesz się na to zdobyć. Doprawdy należy ci się za to nagroda.

— Właśnie o tym pomyślałam — odparła skromnie Liliana. — I chcąc sama sobie tę nagrodę wybrać, zamówiłam ten droższy komplet.

Tłum. Les.

Grand-Kino
Pocz. o godz. 4-ej
Dziś
Film polski, który nie sprawi nikomu zawodu
Znachor
w/g powieści T. Dołęgi-Mostowicza
W rol. głównych: JUNOSZA-STĘPOWSKI BARSZCZEWSKA — ZACHAREWICZ ĆWIKLIŃSKA — WĘGRZYN
Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne.

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W piątek, dnia 8-go b. m., o godz. 20.30 w lokalu Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) p. dr. Jan Dylik wygłosi odczyt p. t. „Pojęcie i cechy charakerystyczne regionu łódzkiego".

W niedzielę, dnia 10 października odbędzie się wycieczka do Brzezin i Lisowic. Koszt przejazdu w obie strony około zł 3. Wyjazd o godzinie 9-ej rano z dworca autobusowego przy ulicy Brzezińskiej, powrót wieczorem. Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretarjat Towarzystwa w piątek, dn. 8 b. m. od godz. 19—20-ej.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 7 października 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Bez dewiz i surowców

Zgodnie z zapowiedziami kanclerza Hitlera na tegorocznym zjeździe partyjnym w Norymberdze, realizacja planu 4-letniego odbywa się niezwykle energicznie. A jednak energia ta nie może opanować pewnych strukturalnych zjawisk i trudności, które piętrzą się przed poszczególnymi instytucjami i urzędami, realizującymi plan 4-letni lu stanowiącymi dla tego planu właściwe ośrodki dyspozycji gospodarczej.

Trudności te występują raz po raz na poszczególnych odcinkach frontu gospodarczego i niełatwo można je ukryć Zresztą pośrednio, w formie bardzo oględnej, o trudnościach tych mówią nawet oficjalne publikacje, a między wierszami najrozmaitszych sprawozdań instytucyj rządowych i półurzędowych wyczytać można niesporny fakt, iż trudności takie istnieją i pogłębiają się.

Wystarczy rzucić okiem na ostatnie sprawozdanie kwartalne niemieckiego Instytuu Badania Konjunktur Gospodarczych. Wprawdzie w sprawozdaniu tym Instytut stwierdza na wstępie, że w wielu działach gospodarstwa niemieckiego silny dotychczas rozwój produkcji i spożycia doznał zahamowania i odbywa się znacznie wolniej. Przyspieszenie tempa rozwoju gospodarczego będzie możliwe dopiero w miarę realizacji szeregu wielkich inwestycyj, które zwiększą rozmiary wytwórczości przemysłowej. Ale ta działalność inwestycyjna natrafia w Niemczech obecnie na trudności. Zdolność produkcyjna przemysłów inwestycyjnych jest wykorzystana całkowicie. Z drugiej strony niezbędne dla tych inwestycyj surowce, a zwłaszcza metale, pozostają do dyspozycji w ograniczonych rozmiarach. — Wreszcie działalność ta natrafia na trudności w postaci braku sił roboczych, a w szczególności robotników wykwalifikowanych.

Prace związane z planem 4-letnim, zwłaszcza w okresie, gdy szereg fabryk znajduje się w stadium rozbudowy, wymagają szczególnie znacznych ilości dóbr inwestycyjnych. Również i zamówienia zbrojeniowe wydatnie zwiększają to zapotrzebowanie.

Na podkreślenie zasługuje stwierdzenie Instytutu Badania Koniunktur, że zaopatrzenie w surowce nie mogło dotrzymać kroku rozwojowi konjunktury gospodarczej. Dlatego też przydział surowców odbywać się musi według pewnej kolejności. Na pierwszym miejscu postawić należy zapotrzebowanie dla eksportu, inwestycje dla planu 4-letniego i zamówienia zbrojeniowe. Jednakże i to natrafia na trudności, gdyż wszystkie zakłady, produkujące surowce wykorzystują swą zdolność produkcyjną do maksymalnych granic. Rozszerzenie tych zdolności produkcyjnych ponad poziom obecny będzie możliwe tylko wówczas, o ile istniejące zakłady zostaną rozszerzone, fabryki znajdujące się w budowie wykończone, a jednocześnie wybudowane i uruchomione nowe fabryki. Instytut podkreśla z naciskiem, że ta olbrzymia akcja inwestycyjna wymaga jednak czasu i nie może być zrealizowana z dnia na dzień, jakby tego wymagała obecna sytuacja.

Zniżka cen surowców na rynkach światowych umożliwiła ostatnio zwiększenie do Niemiec przywozu surowców i półfabrykatów. Pomimo to jednak import surowców pozostaje bardzo poza zapotrzebowaniem przemysłu niemieckiego. Trzeba także zauważyć, że wzrost spożycia i niekorzystne kształtowanie się zbiorów zmusiło do zwiększenia przywozu artykułów spożywczych, zmniejszając w ten sposób automatycznie kwoty dewiz, jakie mogły być dostarczone dla przemysłu na zakup surowców zagranicznych.

Sprawozdanie swe Instytut kończy stwierdzeniem konieczności usunięcia ciasnoty surowcowej i braku wykwalifikowanych robotników, gdyż w przeciwnym razie trudno będzie opanować trudności, oddziaływujące niekorzystnie na postępy planu czteroletniego.

Bojkot towarów japońskich
zwiększa możliwości eksportu polskiego

Większość handlu detalicznego tak na Malajach brytyjskich, jak i w Indiach brytyjskich znajduje się w rękach Chińczyków. Obecnie jako reakcja w stosunku do działań Japonii na Dalekim Wschodzie, zaczął się od pewnego czasu na rynku malajskim bojkot towarów japońskich, który objął początkowo północne Malaje, przechodząc stopniowo do Singapore. W razie dłuższego trwania bojkotu i wyczerpania dotychczas nagromadzonych zapasów w tamtejszych portach, mogą się okazać pewne możliwości na zwiększenie eksportu towarów polskich na tamtejsze rynki.

Projekt reformy prawa przemysłowego
nie przewiduje „zespołów branżowych” i dotyczy tylko rzemiosła

Min. Przemysłu i Handlu rozesłało do instytucyj samorządu gospodarczego do zaopiniowania **projekt reformy prawa przemysłowego.** Projekt powyższy w okresie jego opracowywania był **tematem najfantastyczniejszych plotek i domysłów,** wśród których naczelne miejsce zajmowała pogłoska o podjętej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu **koncepcji tworzenia zespołów branżowych,** zespalających wszystkich interesantów danej branży, a więc zarówno przemysł, jak i handel, a nawet fachowców-pracowników. W myśl tych pogłosek miała być zatem przygotowana reforma organizacji gospodarstwa polskiego, idąca **po linii zbliżonej do faszystowskiego ustroju korporacyjnego.**

Rzeczywistość — zgodnie z naszymi przewidywaniami — **obaliła te wszystkie fantastyczne domysły,** rozesłany bowiem projekt reformy prawa przemysłowego **nie wprowadza żadnych zmian w dotychczasowej strukturze prawnej polskiego przemysłu i handlu, a dotyczy jedynie rzemiosła.** W tym dziale projektowane zmiany są bardzo istotne, w każdym jednak razie również nie mają nic wspólnego z **koncepcją zespołów branżowych.**

Zasadniczą nowością, wprowadzoną przez omawiany projekt do ustroju rzemiosła jest podział jego na **rzemiosło koncesjonowane, kwalifikowane i wolne.**

Do rzemiosła koncesjonowanego projekt zalicza: mularstwo, ciesielstwo, instalatorstwo wodociągowe i kanalizacyjne, instalatorstwo elektryczne, gazowe i centralnego ogrzewania, kominiarstwo, drukarstwo, rusznikarstwo oraz rzeźnictwo rytualne.

Jak sama nazwa wskazuje, rzemiosło koncesjonowane można prowadzić dopiero **po uzyskaniu koncesji od władzy przemysłowej I instancji.**

Do rzemiosła kwalifikowanego projekt zalicza m. in. szereg rzemiosł spożywczych, jak np. cukiernictwo, poza tym zaś: fryzjerstwo, zduństwo, rymarstwo, siodlarstwo, szewctwo, krawiectwo stolarstwo, blacharstwo, kowalstwo, ślusarstwo i t. d.

Prowadzić rzemiosło kwalifikowane wolno po uzyskaniu od Izby Rzemieślniczej **karty rzemieślniczej, wydanej po wykazaniu uzdolnienia zawodowego.**

Wszystkie inne rzemiosła należą do rzemiosł wolnych, których prowadzenie wymaga tylko zgłoszenia do Izby Rzemieślniczej.

Drugą ważną nowością, jaką wprowadza projekt reformy prawa rzemieślniczego jest **przywrócenie cechów i związków cechowych, wzgl. dla rzemiosł wolnych t. zw. zrzeszeń rzemiosła.** Cechy mogą być branżowe lub zbiorowe, narodowościowe i religijne. Pozatym projekt przewiduje możliwość wprowadzenia **przymusu cechowego.**

Streszczony powyżej w ogólnych zarysach projekt reformy prawa przemysłowego nadeszedł do Łodzi niedawno, zatem zainteresowane organizacje **nie zdołały jeszcze zapoznać się z nim gruntownie.** Jak słychać jednak, wywoła on **pewne zastrzeżenia tak ze strony samorządu rzemieślniczego, jak zwłaszcza przemysłowo-handlowego,** który zarzuca mu zbytnie rozszerzenie pojęcia rzemiosła i wady w jego budowie organizacyjnej. Skonkretyzowanie uwag na ten temat nastąpi prawdopodobnie w ciągu najbliższych tygodni. (—)

Pożyczki państwowe zwyżkują
Mocna tendencja dla Banku Polskiego

Na podkreślenie zasługuje **znaczna w ostatnich dniach zwyżka papierów wartościowych, zwłaszcza zaś pożyczek państwowych.** Na przestrzeni niespełna tygodnia bowiem między 1 b. m. i dniem wczorajszym **wszystkie ważniejsze papiery państwowe poszły w górę o 100 do 150 punktów,** co, uwzględniając, iż tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal, jest stosunkowo bardzo dużo.

Najsilniej zwyżkowała **II em. poż. inwestycyjnej,** która podniosła się **z 67.85 do 69.75, a więc o 190 punktów. I em.** zwyżkowała o 125 punktów do 68.75.

Bardzo wydatnie poszła w górę **4 proc. poż. wewnętrzna,** która coraz bardziej staje się papierem orientującym w nastrojach giełdy. W dniu 1 b. m. notowano ją po 55.50, a 6 b. m. — po 57.00. W tym samym stopniu zwyżkowała **poż. konwersyjna** z 60.50 do 62.00.

Dolarówka nadal nie wykazuje niemal żadnych zmian, zamykając swój kurs w granicach 38.00—38.50.

Listy zastawne w omawianym okresie bardzo nieznacznie zmieniły kurs, jednakże i w tym dziale zaznaczyła się tendencja zwyżkowa, dająca poprawę notowań o 25 do 50 punktów.

Podobna sytuacja panuje **na giełdzie akcyj,** których różnice kursowe ostatnio są bardzo nieznaczne, **za wyjątkiem Banku Polskiego, który w bież. miesiącu podniósł się o 150 punktów ze 107.00 do 108.50.** (—)

Opodatkowanie zysków dewaluacyjnych
Powoływanie świadków przy wymiarze podatkowym

Ministerstwo Skarbu podało do wiadomości urzędów podatkowych donioslе orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego które będzie miało duże znaczenie w praktyce podatkowej. Rozstrzygnięto ostatnio zasadnicze zagadnienie **jak opodatkowane mają być zyski osiągnięte z dewaluacji szeregu walut zagranicznych.**

W myśl orzeczenia N. T. A. uznano, że osoby fizyczne prowadzące księgi handlowe **płacić będą podatek dochodowy od różnicy kursu walut zagranicznych.** Nie podlegają natomiast opodatkowaniu **tranzakcje majątkowe, jak i długi zaciągnięte w okresie trwania dewaluacji.**

Poza tym zwrócona została uwaga urzędów skarbowych na konieczność **uwzględniania środków dowodowych zgłaszanych przez płatników.**

W tych wypadkach, gdy płatnicy powołują świadków, niestawiennictwo jednokrotne na wezwanie władz skarbowych **nie powinno powodować pominięcia ich zeznań,** gdyż urzędy obowiązane są ponawiać wezwania do świadków pod przewidzianymi przez prawo rygorami.

Wzrost zbytu artykułów pluszowo-dywanowych
Poważne możliwości eksportu do Szwecji i St. Zjednoczonych

Sytuacja w przemyśle pluszowo-dywanowym kształtuje się od paru lat z każdym rokiem **coraz pomyślniej.** W roku bież. w porównaniu z r. 1936 obroty w tym przemyśle **wzrosły w przybliżeniu o około 20 proc.**

Wzrost obrotów dotyczy **zarówno rynku wewnętrznego, jak i eksportu.** Wszakże jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny — stwierdzić należy, iż konsumcja ogólna tych artykułów jest jeszcze **bardzo niska.** W gruncie rzeczy ogranicza się ona prawie wyłącznie do miast Polski zachodniej, centralnej i południowej.

Ceny artykułów pluszowo-dywanowych **zwyżkowały w r. b. około 5 procent.** Wypłacalność kupiectwa dobra.

W r. b. przemysł pluszowo-dywanowy **podjął starania o rozszerzenie swego eksportu** na rynki zagraniczne, jak na rynki Bliskiego Wschodu, północne (Szwecja, Norwegia) oraz na rynki Stanów Zjednoczonych i Ameryki Południowej. Szczególnie poważne możliwości eksportowe dla pluszów, welwetów i dywanów otwierają się **w Szwecji i w Stanach Zjednoczonych A. P.** W Szwecji zapotrzebowanie na omawiane przez nas artykuły **wzrosło w r. b. bardzo poważnie,** to też należy mieć nadzieję, że eksport nasz na rynek szwedzki — pomimo dużej konkurencji Czechosłowacji, Austrii, Niemiec i Anglii — wzrośnie w r. b. poważnie.

Jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, łódzki przemysł dywanowy po wykonaniu zamówień próbnych, **pertraktuje o uzyskanie dalszych zamówień.** (w)

Protesty wekslowe we wrześniu

Jak wynika z danych statystycznych, liczba protestów wekslowych we wrześniu r. b. na terenie m. Łodzi uległa **nieznacznemu zwiększeniu.**

Mianowicie we wrześniu **zaprotestowano u notariuszy łódzkich 20,631 weksli krajowych na zł. 2,117,426** i weksle w walucie zagranicznej na zł. 903.

W całym okręgu sądowym dopuszczono do protestu we wrześniu **r. b. 22,802 weksle krajowe na kwotę 2,117,426.**

Eksport włókienniczy Czechosłowacji

Według wiadomości prasy czechosłowackiej tamtejszy przemysł włókienniczy w rezultacie usilnej walki **zdobył ponownie dla swojego eksportu włókienniczego rynki Bliskiego Wschodu i krajów bałkańskich,** opanowane do niedawna przede wszystkim przez eksport japoński.

Wyparcie z rynków bałkańskich i krajów Bliskiego Wschodu konkurencji japońskiej zapewniło czechosłowackiemu przemysłowi włókienniczemu nadal **pełne zatrudnienie.** (u)

Największy deficyt handlowy
posiada Polska z Australią

Obroty handlowe Polski z państwami europejskimi kształtują się korzystnie dla Polski. Zaledwie kilka tylko z pośród tych państw wywozi do Polski więcej, niż od nas przywozi. — Ogółem w przeciągu pierwszych 8 miesięcy b. r. eksport polski do krajów europejskich przewyższał import o z górą 100 milionów złotych.

Odwrotnie za to jest z krajami pozaeuropejskimi. Wywóz z Polski do tych krajów wzrasta coprawda, ale niedostatecznie szybko, by nadążyć za jednoczesnym wzrostem importu. W tym samym okresie mieliśmy na tym odcinku przeszło 135 mil. zł. deficytu w obrotach handlowych.

Wśród państw też pozaeuropejskich znajdują się takie, z którymi mamy najbardziej ujemny bilans handlowy. Na czele ich stoi obecnie Australia. W ciągu okresu od stycznia do sierpnia b. r. zdołaliśmy wyeksportować na tamtejszy rynek zaledwie za 390 tysięcy zł., z czego większość, bo 242 tys. zł. w sierpniu. Jednocześnie jednak przywóz z Australii w ciągu 8 miesięcy wyniósł 30.611 tys. zł., a więc ujemne saldo wyraża się cyfrą 30.221 tys. zł.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba zwłaszcza dla dewizy na Paryż. Obroty były małe. Notowano: Amsterdam 292.85, Bruksela 89.25, Helsingfors 11.58, Londyn 26.22 Nowy Jork 5.29, Nowy Jork — kabel 5.29.25, Paryż 17.40, Praga 18.52, Sztokholm 135.10, Zurych 121.80. Transakcje dokonane a nienotowane: Oslo 131.75, Wiedeń 99. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 291.85, franki francuskie 17.10, franki szwajcarskie 121.30, belgi belgijskie 89, funty angielskie 26.13 funty palestyńskie 25.90, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.10, korony duńskie 116.50, korony norweskie 131.10, korony szwedzkie 134.15, liry włoskie 22.40, szylingi austriackie 96.50, marki fińskie 11.20, marki niemieckie 119, marki niemieckie srebrne 127. AKCJE. Dla akcyj tendencja była niejednolita, przy większych obrotach Bankiem Polskim. Notowano: Bank Polski 108.50, Wzgiel 26.35, Lilpopy 54, Modrzejów 10, Norblin 66, Ostrowieckie 26.50, Starachowice 32.50 — 32.75. Transakcje dokonane a nienotowane: Cukier 36, Rudzki 58 — 58.25, za akcje Klucze chciano płacić 58. — PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 68.75, II em. 69.75, 4 proc. dolarowa 38.50 4 proc. konsolidacyjna grubsze odcinki 60, drobne 59.75, 5 proc. konwersyjna 62 — 62.50 — 62, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 56.75—57, 4 i pół proc. listy ziemskie 56, 5 proc. Warszawy z 1933 r. — 62.75 — 62.25 — 62.50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 56.38 — 56.25, 5 proc. Siedlec z r. 1933 — 38.50. Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. renta ziemska odcinki po 1.000 zł. — 55.50 — 55, 5 proc. Warszawy stare 64.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 39.00—38.50, poż. inwestycyjna I-ej emisji 69.25—69.00, poż. inwestycyjna II-ej em. 59.75—59.50, poż. konsolidacyjna grube 60.00—59.75, poż. konsolidacyjna drobne 59.75—59.50, poż. wewnętrzna 57.50—57.25, Bank Polski 109.00—108.50. — Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 5-go października 1937 roku.

NOWY JORK: Loco 8.45, październik 8.30, listopad 8.22, grudzień 8.13—14, luty 8.05, marzec 8.05, kwiecień 8.05, maj 8.06, czerwiec 8.07.

NOWY ORLEAN: Loco 8.24, październik 8.28, grudzień 8.24, styczeń 8.10—12, marzec 8.11—12, maj 8.13, lipiec 8.14—15.

LIVERPOOL: Loco 4.80, październik 4.57, listopad 4.63, grudzień 4.66, styczeń 4.68, luty 4.70, marzec 4.72, kwiecień 4.74, maj 4.76, czerwiec 4.78, lipiec 4.80, sierpień 4.82, wrzesień 4.84, październik 4.86.

Giza: Loco 7.13, październik 6.02, listopad 6.05, styczeń 6.53, marzec 6.62, maj 6.74, lipiec 6.80, wrzesień 6.80.

Egipska: Loco 8.01.

Upper: Loco 6.39, październik 5.75, listopad 5.75, styczeń 5.74, marzec 5.79, maj 5.84, lipiec 5.86, wrzesień 5.86.

BREMA: Loco 10.13, grudzień 9.04, styczeń 9.06, marzec 9.43, maj 9.61, lipiec 9.68.

ALEKSANDRIA. Sakell.: Listopad 14.34, styczeń 14.35, marzec 14.41.

Giza: Listopad 12.35, styczeń 12.38, marzec 12.54, maj 12.77.

Ashmouni: Październik 10.11, grudzień 10.12, luty 10.20, kwiecień 10.27, czerwiec 10.35.

Wzrost obrotów polsko-palestyńskich

Wywóz towarów z Polski do Palestyny w sierpniu r. b. wyniósł w wartości 992 tys. zł., wobec 391 tys. zł., w analogicznym miesiącu roku ubiegłego, przywóz zaś z Palestyny do Polski — 185 tys. zł., wobec 58 tys. zł. w sierpniu roku ubiegłego.

W ciągu ośmiu miesięcy r. b. wywieziono z Polski do Palestyny towarów ogółem za 6,2 miln. zł., wobec 3,9 miln. zł. w takimże okresie roku ubiegłego, natomiast przywieziono za 5,2 miln. zł. wobec 5,4 miln. zł. w roku ubiegłym.

NOWY ZESZYT „PRASY".

Ukazał się nowy zeszyt miesięcznika „Prasa", organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Artykuł wstępny, zatytułowany „O naprawę stosunków ogłoszeniowych", poświęcony jest omówieniu szeregu ważnych wydarzeń na polskim rynku ogłoszeniowym.

W artykule p. t. „Światowy kryzys papieru" znajdujemy obszerne omówienie sytuacji na europejskich rynkach papieru oraz kłopotów prasy związanych z tą sytuacją; oddzielna część artykułu poświęcona jest kwestji cen papierówki w Polsce.

P. Stanisław Kauzik, dyrektor Związku Wydawców w dłuższym artykule p. t. „Prasa na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu" daje ciekawy opis wystawy prasy francuskiej oraz wystawy prasy polskiej, mieszczących się w Pawilonie Prasowym Wystawy.

W artykule p. t. „Przybyło 6 milionów czytelników" p. Jan Mokrzycki podaje szereg poparłych liczbami uwag, dotyczących kwestji analfabetyzmu w Polsce oraz zagadnienia propagandy czytelnictwa.

Ponadto zeszyt zawiera artykuł: Eugenjusza Rafalskiego — „3-ci Światowy Kongres Reklamy w Paryżu" i omówienie „Zeszytu Zeitungswissenschaft, poświęconego prasie polskiej" i inne.

150-procentowy wzrost wywozu

tkanin bawełnianych. — Główne pozycje eksportu łódzkiego

Tkaniny bawełniane barwione stanowią już od dłuższego czasu **jeden z głównych artykułów eksportowych** łódzkiego przemysłu włókienniczego. Np. w sierpniu wywóz tych tkanin zajmował drugą po przędzy czesankowej, pozycję zarówno pod względem ilości wywiezionych kg. jak i pod względem wartości.

W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. bież. eksport barwionych tkanin bawełnianych **wzrastał z miesiąca na miesiąc** i gdy w styczniu wynosił — 57.325 kg. łącznej wartości 272.779 zł., w sierpniu r. b. **podniósł się do 240.059 kg., wartości zł. 1.035.968.**

Ogółem w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b., a więc od stycznia do sierpnia r. b. włącznie **eksport tkanin bawełnianych barwionych z naszego okręgu wyniósł 925.610 kg., wartości 3.880.826 zł.** W analogicznym okresie r. ub. wywóz ten wynosił tylko 450 tys. kg. wartości 1.598.781 zł. w **roku bież. wzrósł zatem blisko o 150%.**

(h.)

Konflikt gospodarczy niemiecko-meksykański

Meksyk odmówił Rzeszy dostaw ropy

W roku ubiegłym zawarty został między rządem Meksyku a Niemcami (Deutsche Bank) układ wymienny, mocą którego Niemcy zobowiązały się dostarczyć znacznych ilości rur stalowych, Meksyk natomiast wysyłać miał do Niemiec ropę, względnie jej przetwory. Wbrew tej umowie, meksykańska instytucja rządowa „Petromex", mająca powierzone sobie wykonanie wspomnianych postanowień, od dłuższego już czasu zaniechała wysyłki ropy i benzyny do Niemiec.

Specjalni delegaci Deutsche Bank w osobach dyrektorów Bentza i Erka, którzy przybyli do Meksyku, napotkali na silny sprzeciw w sprawie dalszej wysyłki materiałów pędnych.

Czynniki rządowe Meksyku uzasadniają swoje stanowisko faktem, jakoby materjały te nie były przeznaczone dla Niemiec, lecz dla gen. Franco. Sprzeciw delegatów Deutsche Bank pozostał bez skutku. W kołach politycznych Niemiec uchodzi za pewne, że stanowisko rządu meksykańskiego napotka na zarządzenia odwetowe.

Wystawa fałszowanych towarów bielskich

Pomysłowy proceder 3 braci-oszustów

W jednym z hoteli Włocławka urządzili ruchomą wystawę bielskich materiałów włókienniczych trzej bracia Karlińscy. Kupcy towarów włókienniczych we Włocławku wkrótce zorientowali się, że *towary, sprzedawane przez braci Karlińskich, nie są pochodzenia bielskiego i złożyli doniesienie policji.*

Wówczas jeden z urzędników konwencji fabrykantów sukna w Bielsku p. Homa wyjechał do Włocławka i stwierdził, że wśród wystawionych materiałów, jedynie jedna sztuczka była zaopatrzoną w markę ochronną konwencji, wszystkie zaś inne *materiały „bielskie" były pochodzenia tomaszowskiego* i posiadały mniejszą wartość. Niektóre z tomaszowskich materiałów nosiły tylko znaki apretury bielskiej.

Jak się w dalszym ciągu okazało, bracia Karlińscy posługiwali się legitymacją „Zjednoczenia Fabrykantów Włókienniczych w Bielsku". Ponadto mieli oni sfałszowane listy z podziękowaniem i poleceniem ich od rozmaitych związków urzędniczych.

Trójka pomysłowych braci objechała już szereg miejscowości w Polsce.

Podczas gościnnych występów we Włocławku powinęła im się noga. Niebieskich ptaków osadzono w areszcie, a towary skonfiskowano.

Szybowiec runął na 18-letniego młodzieńca

i rozbił mu czaszkę

Chojnice, 6 października.

(cd) Podczas lotów szybowcowych na placu Millmara w Chojnicach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. — Latający na szybowcu urzędnik skarbowy Leon Niemczyk z Chojnic **wpadł w czasie lądowania na 18-letniego Bronisława Szyjkowskiego, który przyglądał się ewolucjom powietrznym.**

Szyjkowski doznał rozbicia czaszki. W stanie bezprzytomnym przewieziono go do szpitala miejskiego w Chojnicach. **Stan jego jest beznadziejny.**

OGŁOSZENIE.

Zgodnie z roporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29-go stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucyj prawa publicznego Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę **750 ms kamienja polnego** w terminie do dnia 31-go października 1937 roku

Warunki ogólne, wzór umowy i oferty otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności Nr 14, pokój Nr. 34 w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego w godzinach od 10-ej do 12-ej po uprzednim wpłaceniu do Kasy Wydziału zł. 3 (pokój Nr. 44).

Oferty z oznaczeniem ceny jednostkowej oferowanego kamienja należy składać w Wydziale Technicznym, pokój Nr. 44 do dnia 16-go października 1937 roku, do godz. 12-ej w kopertach podwójnych, zamkniętych i zalakowanych z napisem: „Oferta do przetargu w dniu 16 października 1937 roku na dostawę kamienia polnego". Na kopercie zewnętrznej nie może być ujawnione nazwisko oferenta.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium oraz uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego.

Wadium w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub walorach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu. Wadium w walorach winno być złożone przynajmniej na jeden dzień przed przetargiem.

Oferty mogą być składane na całość lub też na część dostawy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 października 1937 roku o godz. 12.15 w pokoju Nr. 29.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy, jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Łódź, dn. 6 października 1937 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Dr. STANISŁAW
BIBERGAL
Choroby skórne i weneryczne
ŁÓDŹ, ZAWADZKA 10
Tel. 106-30
przyjmuje od 9—11 i od 5—8
(w niedziele i święta 9—1 pp.)

Dr. E. Gutman
przeprowadził się na ul.
Al. Kościuszki 8,
Tel. 173-00 ord. codz. 3—6 pp

LEKARZ • DENTYSTA
R. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

BYŁY KIEROWNIK FABRYKI wyr. baw. ze znajomością buchalterji, administracji fabrycznej, spraw podatkowych i ubezpieczeniowych oraz wszelkich czynności biurowych
POSZUKUJE
jakiejkolwiek
POSADY
Wymagania skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty do „Republiki" sub. „Referencje".

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 93
Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Podaje się do wiadomości, iż PZPN potwierdził następujących zawodników karencyjnych:

a) Kudelskiego Zygmunta z SKS (Łódź) dla Widzewskiej Manufaktury (Łódź).

b) Wockera Emila i Rosta Alfreda obydwuch z PSK Burza Pabjanice dla Rudzkiego Tow. Sport. Gimn. w Rudzie Pabianickiej.

2. Załatwia się odmownie pismo ŁKS-u w sprawie niewyznaczania zawodów o mistrzostwo klasy B w terminach przewidzianych kalendarzykiem WGiD Ligi PZPN, wobec konieczności ukończenia rozgrywek w terminie.

Równocześnie załatwia się przychylnie prośbę ŁKS-u w przedmiocie niewyznaczania zawodów o mistrzostwo klasy B w godzinach rozgrywek ligowych w Łodzi.

3. Załatwia się przychylnie prośbę ŻKS Makabi (Łódź) w sprawie odwołania zawodów o mistrzostwo klasy B Makabi — KP Zjednoczone w dniu 10 października rb w związku z uroczystością otwarcia własnego boiska.

4. Załatwia się odmownie pismo Rudzkiego Tow. Sport. Gimn. w sprawie niewyznaczania rozgrywek o mistrzostwo w soboty, jedynie w stosunku do drużyny juniorów — wobec braku dostatecznej ilości boisk i konieczności ukończenia mistrzostw w terminie.

5. Załatwia się przychylnie pismo Sokoła (Aleksandrów) w sprawie przydzielenia II drużyny do rozgrywek o mistrzostwo ŁOZPN.

Przydziela się II drużynę Sokoła (Aleksandrów) do grupy rezerw klasy B.

W związku z powyższym, wyznacza się na 2 godziny przed wyznaczonymi rozgrywkami o mistrzostwo grupy łódzkiej klasy B z drużyną Sokoła (Aleksandrów) przedmecz rezerw.

6. Karze się następujących zawodników:

a) Maciejewskiego Longina (KS Wima) surową naganą za przewinienie na zawodach o mistrzostwo klasy A Wima — Burza w dniu 25 września 37 r. par. 124a.

b) Czerińskiego Romana (Rudzki KS) surową naganą za przewinienie na zawodach o mistrzostwo grupy pabjanickiej klasy B. Strzelec (Sieradz) — Rudzki KS w dniu 25 września 1937 r. par. 124a.

c) Kistela Mikołaja (AKS Bałuty) 1-roczną dyskwalifikacją od dnia 1 października 1937 r. do dnia 30 września 1938 r. za przewinienie nazawodach o mistrzostwo klasy C RKS (Aleksandrów) — AKS (Bałuty) w dniu 25 września 1937 r. par. 124g i K.

d) Kempińskiego Stanisława (WKS) 1-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 4 do dnia 11 października rb za przewinienie na zawodach o mistrzostwo klasy A WKS — PTC w dniu 25 września 1937 r. par. 124b.

e) Bogusa Józefa (Rudzki KS) i Najmana Icka (Makabi Pab.) obydwuch 2-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 4 października do 17 października rb za przewinienie na zawodach o mistrzostwo klasy C grupy pabianickiej, Makabi Pab. —Rudzki KS w dniu 25 września 1937 r. par. 124b.

7. Podaje się do wiadomości, iż WGiD PZPN ukarał następujących zawodników za podwójne podpisanie kart zgłoszeń.

1) Stępienia Edwarda (Wima) 2) Słomianego Jana Kalisku KS, 3) Piątka Edwarda Brzeziński KS, 4) Wiśniewskiego Henryka Kaliski KS, 5) Jarzębskiego Henryka KS Concordia iPotrków, 6) Ciupińskiego Jana RKS Ruch Piotrków, 7) Beczkowskiego Wacława RTS Widzew Łódź, z terminem od dnia 1 października 1937 r. do dnia 30 stycznia 1938 roku.

8. W. G. i D. PZPN ukarał 4-miesięczną dyskwalifikacją zawodnika Krawczyka Władysława zgł. i potwierdzonego dla RKS Zagłębie Dąbrowa Górn. za podpisanie zgłoszenia dla RKS Skra Piotrków. Termin kary od dnia 1 października 1937 r. do dnia 30 stycznia 1938 roku.

9. Karze się zawodnika Zagorowicza Mariana (RKS Skra Piotrków) za podpisanie karty zgłoszenia dla SZS Bugaj Piotrków, 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 1 października 1937 roku do dnia 30 stycznia 1938 r. Równocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia dla ZS Bugaj, Piotrków.

10. W związku z reorganizacją grupy bełchatowskiej i rozpoczynającymi się rozgrywkami o mistrzostwo klasy C ŁOZPN w Bełchatowie, WGiD ŁOZPN postanowił darować nałożone kary na wszystkich zdyskwalifikowanych zawodników klubów należących do powyższej grupy a mianowicie: Bergowi Robertowi i Lecheltowi Lucjanowi (obydwum z KS Concordii Bełchatów), oraz Urbachowi Moiżeszowi z ŻKS (Bełchatów).

NOWI BIEGLI SĄDOWI.

Zarządzeniem Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z dnia 4 października r. b. zostali ustanowieni biegłymi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi: **p. inżynier Zygmunt Nawrocki** (Nawrot 36), **z dziedziny włókiennictwa i p. inż. Władysław Jeżewski** (Żółkiewskiego 2) w zakresie robót instalacyjnych wodociągowo-kanalizacyjnych i drenażu, gazowych, centralnego ogrzewania, urządzeń wentylacyjnych, pralni parowych, urządzeń sterelizacyjnych i domowych spalarń śmieci.

Sala Filharmonii
tel. 213-84
W niedzielę, dnia 10 październ. o g. 12.30 w poł.

WIELKI FESTIVAL MODY
JESIENNEJ I ZIMOWEJ
Warszawa, Paryż, Londyn!

Wspaniałą kolekcję modeli zaprezentują firmy dyktujące modę w stolicy, oraz najprzedniejsze firmy Łodzi, jak: Coussin Cattley (toalety) A. Chowańczak i S-owie (futra), Maison „Nouvelle" (kapelusze), oraz cały szereg innych.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Przy IZBIE POLSKO - PALESTYŃSKIEJ Oddział w Łodzi, Moniuszki 2 organizują się grupy

języka HEBRAJSKIEGO i ANGIELSKIEGO

Informacje i zapisy w lokalu Izby od godz. 9—4-tej. Nowa grupa rozpoczyna się 15 października r. b.

OLLA PARYŻ

„OLLA"
JEST NATURALNIE ZNOWU PIERWSZĄ I JEDYNĄ Z POŚRÓD REPREZ. BRANŻOWYCH FIRM ŚWIATA, KTÓRĄ WŁAŚCIWE WŁADZE FRANC. OFICJALNIE UPRAWNIŁY DO UDZIAŁU w WYSTAWIE SWIATOWEJ

„OLLA" STOISKO WYSTAWOWE: PAVILLON DE LA SANTÉ 24 B

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na przewóz samochodami nierogacizny z targowiska przy Rzeźni Miejskiej Nr. 1 przy ul. Inżynierskiej na teren Rzeźni Miejskiej Nr. 2 przy ul. Łagiewnickiej Nr. 63.

Przewiduje się przewóz 700 — 1000 sztuk nierogacizny tygodniowo.

Ogólne warunki przetargu i projekt umowy są do przejrzenia w Biurze Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich przy ul. Narutowicza Nr. 37 w godzinach urzędowych, gdzie do dnia 20-go października 1937 roku do godz. 12-ej należy składać oferty, po czym zaraz odbędzie się otwarcie ofert przy ewentualnej obecności oferentów.

Oferty nie odpowiadające przepisom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29-go stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucyj prawa publicznego (Dz. U.R.P. Nr. 13 z dnia 26-go lutego 1937 r.) rozpatrywane nie będą.

Łódź, dn. 6 października 1937 r.

ZARZĄD MIEJSKI M. ŁODZI.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów
I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w nied iele i święta od 10—1.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dn. 25. 6. 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 14 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w celu uregulowania należności 14 Urzędu Skarbowego w Łodzi w podanych poniżej terminach i pod wskazanym adresem odbędzie się sprzedaż z licytacji

1. Daube Ryszard i Paulina, maj. Szynczyce, gm. Czarnocin, pszenica w słomie 200 mtr. cena szac. 5.000 zł. żyto w słomie 100 mtr., — 2.000 zł. owies w słomie 100 mtr. 2000 zł. 9. X. 1937 r. termin I.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji.

Kierownik Urzędu Skarbowego ST. RADOWICKI.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

DR.
J. SZREIBER
CHIRURG
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, telef. 122-95
przyjm. od 2—3 i od 5—7 w.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
POWRÓCIŁA
Przyjmuje od 10—1 i od 3-ej do 7-ej

Dr. Ludwik FALK
POWRÓCIŁ.
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

Dr. Różanel
POWRÓCIŁ.
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
NARUTOWICZA 9 tel. 128-9?
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

Dr. MED.
M. Warhaft
CHOR. WEWNĘTRZNE.
POWRÓCIŁ
Narutowicza 56, telef. 173-45

Dr. MED.
Al. Kopciowski
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8
telefon 232-55.

DR. MED.
M. Wajnberg
CHOR. NERWOWYCH
POWRÓCIŁ.
Legionów 3, telef. 172-20

DR. MED.
H. DYNKIEWICZ
NEUROLOG
POWRÓCIŁ
Cegielniana 19, tel. 118-47

DR. MED.
G. FRIEDSTEIN
CHOROBY WEWNĘTRZNE,
spec. wątroby, żołądka, stolcowej kiszki i hemoroidy
CEGIELNIANA 11, tel. 117-95
POWRÓCIŁ.
przyjmuje od 6 — 8 wiecz.

LEKARZ DENTYSTA
Rena FRYDBERGOWA
powróciła
Sienkiewicza 52, tel. 161-24

Mr. James W. Anderson
nauczyciel angielskiego
powrócił
PIOTRKOWSKA 55 Tel. 112-14

Sygnatura IV. Km. 287/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru **Stefan Zajkowski**, mający kancelarię w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 października 1937 roku o godzinie 12 w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Natana i Heleny Margulisów, składających się z 18 talerzy dekoracyjnych, 2 wazonów, srebrnego kosza do owoców, żyrandola, komody, toaletki, szafki, stolika, 2 krzeseł, nocnej szafki i pianina na rzecz Tow. Ubezp. „Port" i inn., oszacowanych na łączną sumę zł. 1.200.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 września 1937 r.

Komornik (—) St. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1253/37.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 56, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 847.— a mianowicie: mebli i radioodbiornika marki: „Tekafon" z głośnikiem, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 września 1937 r.

Komornik (—) St. DULKOWSKI.

Sprawa Henocha Wiślickiego p-ko Władysławowi i Izabelli małż. Lederman.

Sygnatura IV. Km. 2090/36.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru **Stefan Zajkowski**, mający kancelarię w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 października 1937 roku o godzinie 13 w Łodzi przy ulicy Przejazd Nr. 40 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z fortepianu, otomany, 2 foteli klubowych i obrazu na rzecz K. K. O. pow. Łódzkiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23 września 1937 r.

Komornik (—) St. ZAJKOWSKI.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45
Ceny konkurencyjne.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA fabryczka w śródmieściu, duże sale do każdej fabrykacji, także farbiarnia, bardzo dobra woda. Of. „Fabryczka". 7

MASZYNA do pisania mały „Royal" w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Czytelnia „Ateneum", Śródmiejska 40. 7

WARSZTATY tkackie angielskie w biegu sprzedam natychmiast. Telefon 100-33 godz. 10—12. 7

KUPIĘ dwa używane wentylatory elektryczne i pompę do filtru z motorkiem. Oferty sub „R. K." 7

PIANINO lub krótki fortepian najchętniej brązowy znanej marki okazyjnie kupię. Oferty sub „L. Natychmiast" do Admin. Republiki. 7

Lokale

DO WYNAJĘCIA

w nowowzniesionym nowoczesnym domu różne mieszkania 2, 3, 4 pokojowe z hallem i wszelkimi wygodami. Informacje Żeromskiego 21, tel 266-02 i 131-76, codziennie od 11 do 3 pp.

ZŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.

ZŁ. 232 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami.

1—5—6-cio POKOJE umeblowane (garsoniery), od zł. 20, „Zenit", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

DLA WYPŁACALNEGO pana pokój umeblowany, wszelkie wygody, wejście niekrępujące. Zawadzka 23, front, m. 11, tel. 114-50. 7

2 i 3-POKOJOWE mieszkania komfortowe w nowym domu, Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu.

POKÓJ słoneczny dla pojedyńczej osoby, centralne ogrzewanie, winda do wynajęcia, Piotrkowska 175, m. 7.

4-POKOJOWE mieszkanie, hall, wszelkie wygody, do wynajęcia w nowym domu z ogrodem Kopernika 21. Dozorca wskaże. 7

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi umeblowanych na gabinet lekarski i poczekalnię, front, okolica Piotrkowskiej, Śródmiejska, Andrzeja. Oferty „Lekarz".

ELEGANCKI pokój umebl., wszelkie wygody, front, I piętro, Kopernika 4, m. 8. Zastać od 2—8. 7

Posady

POSZUKIWANA wykwalifikowana wychowawczyni do dwojga dzieci w wieku lat 4 i 6, pożądana znajomość języka francuskiego ewentualnie hebrajskiego. Zgłoszenia: ul. Pogonowskiego (Zakątna) 57 I p., front, w godzinach od 3—5 p. p. 7

INTELIGENT poszukuje pracy fizycznej lub umysłowej. Oferty pod „Cenzus" do Republiki. 7

POTRZEBNY natychmiast pierwszorzędny fryzjer damski, Piotrkowska 69 w podwórzu, Kantorowa. 7

SAMODZIELNA korespondentka języka francuskiego, angielskiego i niemieckiego, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia pod „Perfekt" do Administracji. 7

POTRZEBNY zdolny fryzjer damski od zaraz, Piotrkowska 3 w podwórzu

---

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

AKWIZYTORZY do zbierania prenumeraty czasopisma gospodarczego — poszukiwani. Oferty należy składać sub: „G. H." w administracji „Republiki".

Nauka i wychowanie

75 GR. lekcja francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of. parter.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastać od 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu, G. Hurwicz-Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9. m. 6. 23

ENGLISH teacher gives lessons and conversation Cegielniana 3, m. 5. Tel. 153-14. 9

RODOWITA berlinka udziela niemieckiego. Literatura, konwersacja, gramatyka, korespondencja handlowa. Zawadzka 23, front m. 11, tel. 114-50.

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Dzwonić Nr. 248-31. 7

FILOLOG udziela lekcji języka francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia pod „Filolog" do Administracji. 7

Rozmaite

DRZWI i okna uszczelniam bezkonkurencyjnym systemem A. Fryderozona chroni mieszkania od zimna, wiatru i kurzu. Trwałość długoletnia. Dzwonić 173-57. 7

ZAGINĄŁ pies biały szpic na grzbiecie żółtawa pręga. Odprowadzić za wynagrodzeniem Łódź, Al. Kościuszki 22, Dr. Frenkel. 7

ZAGINĘŁA kopia dla Banku Dewizowego pozwolenia przywozu nr. HZ. 1533 Łd. — 156666 na 225 kg. przędzy bawełnianej z Anglii, wystawionego na imię J. Cukierman i S-ka, Łódź, Cegielniana 7. 7

ROZALIA Jóźwiak, Wapienna 51, zgubiła książeczkę Ubezpieczalni oraz metrykę urodzenia, wyd. w parafii Św. Anny w Łodzi. 7

KWIT wyd. 14./IX. przez Bank Sp. Zarob. p. M. Światłowskiemu na sumę zł. 544.— za 3811 został unieważniony

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny Łódzkiej Elektrowni Nr. 102702 z dn. 28. IV. 1934 r. na zł. 15.— na imię Moszka Lajba Lubochińskiego, zam. przy ul. Jakuba Nr. 1.

GŁUBKOWA Anna, zgubiła legitymację służbową K. E. Ł. Nr. 70560. 7

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.